



**Interview:** Mit Rafał Bartek, dem Vorsitzenden des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften, sprachen wir über seine Eindrücke vom FUEN-Kongress Ende September im nordfriesischen Husum. **Lesen Sie auf S. 4**



**Konferencja:** 200 lat temu Joseph Aspdin opatentował cement portlandzki. W XIX i XX w. Opole posiadało aż dziewięć fabryk tego cementu, który stał się symbolem miasta. **Czytaj na str. 5**

**Porady:** Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Nr 40 (1695), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

4 – 10 X 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



# WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

## Im Kürbisgarten



**Mit der Initiatorin des „Kürbisgartens“ in Proskau bei Oppeln, Anna Ivanyshyn, sprach Manuela Leibig über ihre Leidenschaft.**

Im „Kürbisgarten“ in Proskau bei Oppeln in der ul. Zielona 9 kann man jedes Jahr im Spätsommer und Herbst ein Kürbis-Arrangement bewundern. 120 Kürbissorten werden auf dem Bauernhof angebaut und verkauft. Das ganze Jahr über sind Gemüse wie Rote Beete, Knoblauch, Kartoffeln oder Möhren im Angebot, dazu saisonal auch Gurken, geschredderter Kohl und Petersilie.

Foto: Anna Ivanyshyn

**Lesen Sie auf S. 10**

**Kulturpreis Schlesien:** Der Kulturpreis Schlesien des Landes Niedersachsen ist in diesem Jahr Prof. Ewa Sabine Chojacka, Nicola Remig, dem Förderverein für junge Musiker aus Deutschland und Polen e. V. sowie der niederschlesischen Gemeinde Peterwitz (Stoszowice) zugesprochen worden.

**Mehr auf S. 6**

**Inspiração dla uczniów:** Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej wydał komplet materiałów do nauczania przedmiotu historia i kultura mniejszości niemieckiej. Zamówienia na sześć zeszytów można składać do 21 października.

**Więcej na str. 8**

**Online:** Już niebawem archiwalne wydania największej gazety Niemców w Polsce dostępne będą w Internecie. Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej pozyskało środki na digitalizację poprzedników dzisiejszego „Wochenblatt.pl”.

**Więcej na str. 9**

**Kreiskonzert:** Die beliebte Musikreihe, die jedes Jahr von der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien veranstaltet wird, ging am Sonntag mit dem Kreiskonzert in Ujest zu Ende.

**Mehr auf S. 9**

ISSN 2082-8195



9 772082 819405







# Liebe Leserinnen, liebe Leser,

mir ist die Ehre zuteilgeworden, das Redaktionsteam Ihrer Lieblingswochenzeitung zu leiten. Nicht jeder mag Veränderungen – für die meisten Menschen verursachen sie unangenehmen Stress und Spannungen. Sie wissen: Das Alte ist vertraut und sicher. Doch die Welt hat die Eigenart, nicht stehen bleiben zu wollen. Wie ein weiser Mensch zu sagen pflegte: Das Einzige, was im Leben konstant ist, ist der Wandel. Der Dynamik der heutigen Zeit folgend, entwickeln auch wir uns weiter. Wir wollen die Erwartungen unserer Leser noch besser erfüllen als bisher.

Im Laufe der Jahre hat sich unsere Leserschaft verändert. Für die einen ist das „Wochenblatt.pl“ nach wie vor ihre geliebte Zeitung, doch andere, vor allem junge Menschen, greifen nicht mehr zur Paperausgabe. Mit Blick auf die jüngeren Leser werden wir daher einige Änderungen am Wochenblatt vornehmen. Dabei handelt es sich jedoch um eine Evolution, nicht um eine Revolution. Wir werden uns schrittweise verändern und dabei auf Ihre Stimmen und Bedürfnisse achten. Wir werden sicherlich bald verstärkt moderne digitale Technologien für die Veröffentlichung unserer Zeitung nutzen, aber wir werden die Veröffentlichung einer traditionellen Papierzeitung nicht aufgeben. Wir werden neue Kolumnen und neue Themen einführen, aber gleichzeitig werden wir Ihnen nicht die Inhalte vorenthalten, die auf große Resonanz stoßen und gerne gelesen werden. Wir werden uns alle Stimmen und Meinungen anhören, denn wir wollen weiterhin Ihre Lieblingszeitung bleiben.

Wie immer finden Sie in der aktuellen Ausgabe viele interessante Texte. So empfehlen wir Ihnen das Interview mit Rafał Bartek, dem Vorsitzenden des VdG und der Oppelner SKGD, der nach seiner Rückkehr vom FUEN-Kongress in Deutschland seine Beobachtungen und Überlegungen zur Situation der nationalen Minderheiten in Europa mit uns teilt. Im Rahmen der Reihe „Vergessenes Erbe“ laden wir Sie dieses Mal nach Bad Gottschalkowitz ein, einem der beiden Kurorte in der Woiwodschaft Schlesien. Außerdem gibt es in dieser Ausgabe wie immer viele Informationen zur Kultur, zum Geschehen in den DFKs und anderen Organisationen der deutschen Minderheit sowie zu Unterrichtsmaterialien zum Thema Geschichte und Kultur der deutschen Minderheit, die gerade vom Haus der deutsch-polnischen Zusammenarbeit in Oppeln herausgegeben wurden. Und zum Nachschmecken ein Besuch im Kürbisgarten, illustriert mit farbenfrohen Fotos. Denn Kürbisse sind sehr fotogen!

Mit herzlichen Grüßen und guten Wünschen für die Zukunft

Chefredakteurin  
Anita Baraniecka-Kozakiewicz

**Droge Czytelniczki, drodzy Czytelnicy!**

Przypadł mi w udziale zaszczyt kierowania zespołem redakcyjnym Waszego ulubionego tygodnika. Nie wszyscy lubią zmiany – u większości ludzi wywołują one nieprzyjemny stres i napięcie. Wiadomo: to, co stare, jest jednocześnie znajome i bezpieczne. Jednak świat ma



to do siebie, że nie chce stać w miejscu. Jak mawiał ktoś mądry, jedyne, co jest w życiu stałe, to zmiana. Podążając za dynamiką obecnych czasów, my również ewoluujemy. Chcemy jeszcze lepiej niż dotychczas odpowiadać na oczekiwania czytelników.

Z upływem lat zmienia się grupa naszych odbiorców. Dla niektórych tygodnik „Wochenblatt.pl” nadal jest ukończonym czasopiśmem, niektórzy jednak, zwłaszcza młodzi, przestają sięgać po papierowe wydanie gazety. Właśnie z myślą o młodszych czytelnikach będziemy dokonywać w tygodniku pewnych zmian. Będzie to jednak ewolucja, a nie rewolucja. Zmieniać będziemy się stopniowo, będąc uważni na Państwa głosy i potrzeby. Z pewnością już niebawem

zwiększymy udział nowoczesnych technologii cyfrowych w procesie wydawania naszego czasopiśma, ale nie zrezygnujemy z publikowania tradycyjnej, papierowej gazety. Będziemy wprowadzać nowe rubryki i nowe tematy, a jednocześnie nie pozabawimy Państwa tych treści, które cieszą się dużym odzewem i są chętnie czytane. Będziemy słuchać wszystkich głosów i opinii, bo nadal chcemy pozostać Waszym ulubionym czasopiśmem.

W bieżącym wydaniu jak zwykle wiele ciekawych tekstów. Zachęcamy do lektury wywiadu z przewodniczącym VdG oraz opolskiego TSKN-u Rafałem Bartkiem, który po powrocie z kongresu FUEN w Niemczech podzielił się z nami spostrzeżeniami i refleksjami na temat sytuacji mniejszości narodowych w Europie.

W ramach cyklu „Vergessenes Erbe” tym razem zapraszamy do Goczałkowic-Zdroju, jednej z dwóch miejscowości uzdrowiskowych w województwie śląskim. Poza tym w numerze jak zwykle dużo informacji o kulturze, o tym, co się dzieje w kołach DFK i innych organizacjach mniejszości niemieckiej, a także o wydanych właśnie przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Opolu materiałach do nauczania przedmiotu historia i kultura mniejszości niemieckiej. A na deser wizyta w „dyniowym ogrodzie” ilustrowana fantastycznymi zdjęciami. Bo dynie są bardzo fotogeniczne!

Z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami wszystkiego dobrego na przyszłość  
redaktorka naczelna  
Anita Baraniecka-Kozakiewicz



**Die Gedanken sind frei**

## Es ist schlimm

Vor zwei Wochen fand in Husum, einer bezaubernden kleinen nordfriesischen Hafenstadt an der Nordsee, der jährliche FUEN-Kongress statt. Dabei handelt es sich um ein Treffen von Vertretern nationaler, ethnischer und sprachlicher Minderheiten aus ganz Europa. Es ist auch eine Gelegenheit für politische Gespräche und fachlichen Meinungsaustausch.

Normalerweise sichern die Politiker ihre Unterstützung für die Minderheitenpolitik, die Finanzierung des Minderheitensprachunterrichts oder den Zugang zu Kulturzentren zu. In Schleswig-Holstein sind diese Zusicherungen trotz der natürlichen Bedrohung der Minderheiten nicht nur eine Sonntagsrede. Die deutsch-dänische Grenzregion ist in dieser Hinsicht eine der Vorzeigeregionen Europas. Auch Prof. Paul Videsott vom Südtiroler Volksgruppen-Institut kam aus einer solchen Vorzeigeregion, nämlich Südtirol. Sein durch Forschungsergebnisse untermauerter Vortrag war jedoch das Gegenteil davon. Er machte deutlich, dass die ineffektive Minderheitenpolitik in Europa und mangelndes Verständnis für ihre Ziele dazu geführt haben, dass sich zwei Drittel der nationalen und ethnischen Minderheiten in einer dramatischen Situation befinden. Ihr deklariert Schutz bleibt auf dem Papier und die Tatsache, dass die meisten Minderheitenangehörigen sich nicht nur mit ihrer jeweiligen Minderheit identifizieren, wird als Vorwand benutzt, um ihn aufzugeben. Am deutlichsten wird dies bei der Bewahrung der Minderheitensprachen, von denen die meisten vom völligen Verschwinden bedroht sind. Umfragen unter den Bretonen vermitteln ein bezeichnendes Bild von der allgemeinen Situation auf dem Kontinent. Während in der Generation der Großeltern 90% der Bevölkerung die Sprache ihrer Vorfahren sprachen, sind es in der Generation der Enkel nur noch 9%.

Das bedeutet, dass die meisten europäischen Minderheitensprachen in ihren Regionen innerhalb der nächsten Generation verschwinden werden. Nur Sprachen, die Mehrheitssprachen sind, werden bleiben. Die Antwort ist die

**Die Minderheitensprachen sind in ihren Regionen vom Aussterben bedroht.**

Schule, die allerdings Teil der Kulturpolitik der Staaten ist. Diese ignorieren jedoch ungestraft Dokumente wie die Europäische Charta der Regional- und Minderheitensprachen und sogar die Tatsache, dass Minderheitenrechte Menschenrechte sind. Nach Ansicht von Prof. Fernand de Verennes, ehemaliger UN-Sonderberichterstatter für Minderheiten, zeigen die Kompromisse, die von den Regierungen vor 30 Jahren bei der Ausarbeitung der Dokumente des Europarats erzwungen wurden, ihre Wirkung. Beide Experten sehen die Situation als alarmierend und fordern die Entwicklung neuer Strategien in Europa. Ich für meinen Teil möchte hinzufügen, dass die in der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der nationalen und ethnischen Minderheiten vertretenen Minderheiten in Polen seit Langem Alarm schlagen. Im Moment begnügen wir uns damit, Vorgehensweisen zu wiederholen und zu modifizieren, während es um revolutionäre Maßnahmen gehen sollte.

**Jest źle**

Da zwei Wochen temu in uroczym małym porcie nad Morzem Północnym, w Północnej Fryzji (Nordfriesland) odbył się doroczny Kongres FUEN. To spotkanie przedstawicieli mniejszości narodowych, etnicznych i językowych z całej Europy. Jest ono też okazją do politycznych rozmów i eksperckiej wymiany poglądów.

Zwykle politycy zapewniają o swym poparciu dla polityki mniejszościowej, o środkach przeznaczanych na nauczanie języków mniejszości czy dostępie do ośrodków kultury. W Szlezwicku-Holsztynie pomimo naturalnych zagrożeń dla mniejszości zapewnienia te nie są tylko próżnymi obietnicami. Pogranicze duńsko-niemieckie jest bowiem

jednym z wzorcowych regionów Europy w tym zakresie. Profesor Paul Videsott z Südtiroler Volksgruppen-Institut także przyjechał z wzorcowego regionu, jakim jest Południowy Tyrol. Jednak jego wykład poparty wynikami badań był tego odwrotnością. Wyraźnie stwierdził, że nieefektywna polityka mniejszościowa w Europie i brak zrozumienia dla jej celów doprowadziły do sytuacji, że dwie trzecie mniejszości narodowych i etnicznych znajduje się w dramatycznym położeniu. Ich deklarowana ochrona pozostaje na papierze, a fakt, że większość członków mniejszości nosi w sobie więcej niż tylko jedną, mniejszościową identyfikację, wykorzystany jest jako pretekst do jej zaniechania. Najbardziej jest to widoczne w zachowaniu języków mniejszościowych, które w większości są zagrożone pełnym zanikiem. Badania wśród Bretończyków pokazują przeciętny obraz sytuacji ogólnej na kontynencie. O ile w generacji dziadków 90% populacji władało językiem swoich przodków, o tyle w generacji wnuków jest to tylko 9%.

To oznacza, że w ciągu kolejnego pokolenia większość europejskich języków mniejszościowych w regionach ich występowania zaniknie. Pozostaną tylko języki używane przez większość. Odpowiedzią jest szkoła, która jednak jest elementem polityki kulturowej państw. Te jednak bezkarnie ignorują takie dokumenty jak Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych a nawet fakt, że prawa mniejszości są prawami człowieka. Zdaniem prof. Fernanda de Verennes, byłego specjalnego sprawozdawcy ds. mniejszości przy ONZ, efekt przynoszą wymuszane przez rządy kompromisy zawierane 30 lat temu przy konstruowaniu dokumentów Rady Europy. Obydwaj eksperci uznali sytuację za alarmującą i wymagającą stworzenia nowych strategii w Europie. Od siebie dodam, że mniejszości reprezentowane w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych już dawno biją w Polsce na alarm. Na razie odpowiada nam echo i modyfikowanie procedur, podczas gdy powinno chodzić o rewolucyjne działania. Bernard Gaida

**Nasz samorząd: Gminna Rada Seniorów**

## W cenie

Pod koniec minionego miesiąca (26 września 2024 r.) w urzędzie miasta i gminy w Krapkowicach odbyło się pierwsze posiedzenie Gminnej Rady Seniorów na lata 2024–2029. Głównym punktem spotkania były wybory prezydium – przewodniczącą Rady została Krystyna Chudala, wiceprzewodniczącą Teresa Rybczyk, a sekretarzem Adelajda Pawelczyk.

Gminna Rada Seniorów to gremium zrzeszające jedenastu przedstawicieli osób starszych w gminie Krapkowice. Jej głównym zadaniem będzie przede wszystkim działanie w zakresie zapobiegania i przełamywania marginalizacji seniorów, wspierania aktywności ludzi starszych, profilaktyki, promocji i ochrony ich zdrowia. Do istotnych zadań należeć będzie również dbanie o przełamywanie stereotypów na temat seniorów i starości, budowanie autorytetu najbardziej doświadczonych mieszkańców gminy Krapkowice oraz rozwój form edukacji, rekreacji, kultury dla seniorów. Bardzo ważne będzie też podnoszenie poczucia ich bezpieczeństwa, mówiąc krótko – doświadczenie w cenie.

Serdeczne gratulacje prezydium oraz wszystkim członkom Gminnej Rady Seniorów – powiedział cytowany na łamach Krapkowice.pl burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura i dodał: – Życzę zadowolenia z wykonywania powierzonych obowiązków, przyjaznych relacji z mieszkańcami, wielu ciekawych inicjatyw i programów na rzecz starszych mieszkańców gminy Krapkowice. W posiedzeniu wzięły udział także sekretarz miasta Krapkowice Małgorzata Meisner oraz radna Rady Miejskiej w Krapkowicach Maria Karwecka.

Oprac. Krzysztof Świerc

**Unsere Selbstverwaltung: Kommunalen Seniorenrat – Erfahrung hoch im Kurs**

Ende letzten Monats (26. September) fand im Stadt- und Gemeindeamt von Krappitz die erste Sitzung des Kommunalen Seniorenrates für die Jahre 2024-2029 statt. Hauptpunkt der Sitzung war die Wahl des Präsidiums: Krystyna

**Gminna Rada Seniorów to gremium zrzeszające jedenastu przedstawicieli osób starszych w gminie Krapkowice.**

Chudala wurde zur Vorsitzenden des Rates, Teresa Rybczyk zur Vizevorsitzenden und Adelajda Pawelczyk zur Schriftführerin gewählt.

Der Kommunale Seniorenrat ist ein Gremium, das sich aus elf Vertretern älterer Menschen in der Gemeinde Krappitz zusammensetzt. Die Hauptaufgabe des Rates besteht darin, die Marginalisierung von Senioren zu verhindern und zu überwinden, die Aktivität älterer Menschen zu unterstützen sowie ihre Gesundheit zu fördern und zu schützen. Zu den wichtigen Aufgaben gehören auch die Überwindung von Stereotypen über Senioren und das Alter, die Stärkung der Autorität der erfahrensten Bürger der Gemeinde Krappitz und die Entwicklung von Bildungs-, Erholungs- und Kulturangeboten für Senioren. Es wird auch sehr wichtig sein, das Sicherheitsgefühl der Senioren zu stärken; kurz gesagt, Erfahrung steht hoch im Kurs.

„Herzliche Glückwünsche an das Präsidium und alle Mitglieder des Kommunalen Seniorenrates“, wird Andrzej Kasiura, der Bürgermeister von Krappitz, auf Krapkowice.pl zitiert und fügte hinzu: „Ich wünsche Ihnen Zufriedenheit bei der Erfüllung Ihrer Aufgaben, freundschaftliche Beziehungen zu den Einwohnern und viele interessante Initiativen und Programme zum Wohle der älteren Einwohner der Gemeinde Krappitz.“ An dem Treffen des Seniorenrates nahmen auch die Schriftführerin der Stadt Krappitz, Małgorzata Meisner, und die Krappitzer Stadträtin Maria Karwecka teil.

Notiert von Krzysztof Świerc





## Kasachstan: Deutsche planen Haushalt 2025

# Auf dem Weg ins Rampenlicht

**Die Deutschen Kasachstans sind sowohl im Mainstream und als auch unter den Mitgliedern anderer Volksgruppen Europas ein unbeschriebenes Blatt. Wundern dürfte dies vor allem deswegen, weil die Gruppe eine bemerkenswerte Entwicklung hinter sich hat. Eine imposante Geschäftsstelle und ehrgeizige Pläne zeichnen Menschen aus, die unter den deutschen Minderheiten immer interessanter werden dürften.**

Die Geschichte der deutschen Minderheit in Kasachstan geht auf die Zwangsumsiedlungen während des Zweiten Weltkriegs zurück, als viele Wolgadeutsche nach Zentralasien deportiert wurden. Trotz dieser schweren Vergangenheit hat sich die Gemeinschaft über die Jahre hinweg gefestigt und organisiert. Heute sind die Deutschen Kasachstans ein bedeutender Akteur im sozialen und kulturellen Leben des Landes. Vor allem in den letzten Jahren haben sie sich modernisiert und ihre Strukturen professionalisiert. Eine neue Geschäftsstelle in Astana und ein gut ausgearbeiteter Internetauftritt sind sichtbare Zeichen dieses Fortschritts. Unter der Leitung des dynamischen Geschäftsführers Dmitry Redler hat die Organisation „Wiedergeburt“ ehrgeizige Ziele, die auch über 2025 hinausreichen.

Ein zentraler Punkt der aktuellen Entwicklung ist die Einführung von Kofinanzierungen für verschiedene Projekte. Der Plan, so viele Projekte wie möglich aus verschiedenen Quellen



Dmitry Redler (re.) ist eine zentrale Gestalt in der Entwicklung der Kasachstandeutschen.

zu bezahlen, hat sich als ein Schlüssel zum Erfolg erwiesen. Darüber hinaus sehen die Kasachstandeutschen die Entwicklung ihrer Volksgruppe auch als Investition. Durch die Beteiligung der Mitglieder an den Kosten, etwa bei Sprachkursen, konnte und wird man immer mehr machen. Die Projekte werden ernst genommen, und es entsteht eine engere Verbindung zwischen den Teilnehmern und der Organisation. Wie andere deutsche Minderheiten werden auch die Kasachstandeutschen vom deutschen Bundesministerium des Innern und für Heimat unterstützt. Hier aber legt man besonders großen Wert darauf, jene Projekte zu fördern, die das Ziel haben, moderne Strukturen aufzubauen, die dabei helfen, langfristig eigenständiger zu werden.

Neben einer stabilen Finanzierung und Eigenständigkeit liegt der Schwerpunkt in Kasachstan jedoch auf der Förderung junger Menschen und der Pflege der deutschen Sprache. Diese Bereiche bleiben auch in den kommenden Jahren von zentraler Bedeutung. Es ist geplant, mehr Fachkräfte in der Gemeinschaft zu halten und gezielt junge Talente

für wichtige Positionen innerhalb der Organisation auszubilden. Dabei soll es nicht nur um kurzfristige Lösungen gehen, sondern um nachhaltige Projekte und Initiativen, die die Zukunft der Deutschen Kasachstans langfristig sichern. Durch solche Maßnahmen zeigt sich die Organisation als eine moderne, zukunftsorientierte Gemeinschaft, die ihre kulturellen Wurzeln pflegt und gleichzeitig den Herausforderungen der heutigen Zeit gewachsen ist. Mit Dmitry Redler an der Spitze und einem professionellen Team im Hintergrund hat die Gemeinschaft große Pläne, die über das Jahr 2025 hinausreichen und sie in eine vielversprechende Zukunft führen werden.

Auch im Rahmen der öffentlichen Wahrnehmung scheint sich bei den Kasachstandeutschen immer mehr etwas zu entwickeln. Sogar Bundeskanzler Olaf Scholz hat unlängst am Rande des Wirtschaftsforums „Kasachstan – Deutschland“ die Gruppe als „Brücke zwischen den Ländern“ gewürdigt. Nach dieser Analogie sieht es aus, als ob die Brücke in Zukunft interessanter und moderner werden wird.

Lukasz Biły

## Vergessenes Erbe



Der Kurpavillon „Górnik“, ehemals Heilanstalt in Bad Gottschalkowitz (Goczałkowice-Zdrój)  
Foto: Olerys/Wikipedia

Mehr dazu auf S. 8

## Z Vaterlandu

### Merz chce zmian w karalności



Friedrich Merz Foto: Steffen Proßdorf / Wikimedia Commons

Lider CDU Friedrich Merz postuluwał w niedawnych wypowiedziach potrzebę reformy prawa karnego w Niemczech, zwracając szczególną uwagę na konieczność zaostrzenia przepisów dotyczących młodocianych przestępców. Merz wyraził brak zrozumienia dla faktu, że mimo dyskusji o przyznaniu prawa wyborczego od 16. roku życia odpowiedzialność karna młodych ludzi obowiązuje dopiero od 21. roku życia. Według lidera CDU ten stan rzeczy należy zmienić. Merz zaproponował także przyspieszenie procedur sądowych, podkreślając, że postępowania nie mogą się ciągnąć latami i powinny zostać uproszczone. Dodał, że mimo iż sprawa ta w dużej mierze należy do kompetencji landów, to w przypadku zwycięstwa CDU w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych planuje ożywić współpracę na linii rząd federalny – kraje związkowe w celu wdrożenia tych zmian. Merz poruszył również kwestie gospodarcze, wzywając do większego uznania dla sukcesów ekonomicznych. Jego zdaniem osiągnięcia te nie powinny być ukrywane, lecz stanowić przykład i inspirację dla innych. W odniesieniu do debaty na temat wydłużenia czasu pracy Merz zauważył, że postrzeganie pracy jako jedynie przykrego obowiązku prowadzi do utraty dobrobytu.

### Bogaci z większymi podatkami?



Omid Nouripour Foto: Boellstiftung / Wikimedia Commons

Czy najbogatsi zapłacą w Niemczech już wkrótce wyższe podatki? Tak przynajmniej postuluje partia Zielonych pod przewodnictwem Omida Nouripoura. Zieloni chcą wyeliminować obecne luki prawne, które pozwalają najbogatszym Niemcom na znaczne oszczędności podatkowe. Wiceszef frakcji Zielonych Andreas Audretsch, który ma pokierować staraniami partii, podkreśla, że nierówności społeczne w Niemczech osiągnęły niepokojący poziom. – Najbogatszy 1% populacji posiada więcej majątku niż 90% reszty społeczeństwa – stwierdził Audretsch. Jego zdaniem współczesny system podatkowy w Niemczech faworyzuje zamożnych, umożliwiając im unikanie pełnego opodatkowania dzięki liczny lukom prawnym. W ramach przygotowań do przyszłorocznego kongresu partii Audretsch wraz z ekspertką finansową Zielonych Kathariną Beck przygotował propozycje reform. Ośmiostronicowy dokument, jaki opracowali, zawiera postulaty dotyczące zmian podatkowych oraz utworzenia specjalnego funduszu inwestycyjnego „Deutschland-Investitionsfonds”, który wspierałby budżet federalny, landy oraz samorządy lokalne. Jednym z kluczowych postulatów Zielonych jest również reforma w obszarze sprzedaży nieruchomości. Obecnie jeśli właściciel nieruchomości utrzymuje ją przez dziesięć lat, może

ją sprzedać bez konieczności zapłacenia podatku od zysków kapitałowych. Zieloni chcą zlikwidować ten przepis, co zmusiłoby inwestorów do płacenia podatków od sprzedaży niezależnie od okresu posiadania nieruchomości. Ponadto zmiany miałyby dotyczyć także prawa spadkowego. Chodzi tu głównie o zmniejszenie dziedziczenia wielkich fortun bez odpowiedniego opodatkowania, co obecnie przyczynia się do pogłębiania nierówności majątkowych.

### Wciąż na czele ekologii



Popularny w Niemczech wiatrak energetyczny

Według najnowszych statystyk Niemcy wciąż pozostają jednym z europejskich liderów tzw. zielonej energii. Pomimo spadku środków na międzynarodową pomoc klimatyczną w 2023 r. do 5,7 mld euro, co jest kwotą niższą niż 6,39 mld euro przekazane w 2022 r., Niemcy nadal odgrywają kluczową rolę w globalnym finansowaniu ochrony klimatu. Ministerstwo Gospodarki oraz Ministerstwo Rozwoju przekazały te dane do Komisji Europejskiej, podkreślając, że pomimo cięć w budżecie Niemcy kontynuują wspieranie rozwijających się krajów w transformacji energetycznej, szczególnie w zakresie energii odnawialnej, produkcji wodoru

i budowy infrastruktury przyjaznej środowisku. Środki te są przeznaczone nie tylko na transformację energetyczną, ale również na działania związane z ograniczeniem emisji CO<sub>2</sub> oraz dostosowanie się do skutków zmian klimatycznych, takich jak podnoszenie poziomu mórz, susze i ekstremalne zjawiska pogodowe. W sumie w ramach międzynarodowego finansowania klimatycznego Niemcy przekazały w 2023 r. 9,9 mld euro, co jest tylko nieznacznie mniejszą kwotą niż w 2022 r. Niemcy realizują tym samym swoje zobowiązania w ramach międzynarodowego porozumienia o przekazywaniu rocznie 100 mld dolarów na pomoc krajom rozwijającym się w walce ze zmianami klimatycznymi. Mimo trudnej sytuacji budżetowej rząd niemiecki zamierza utrzymać swoje wsparcie na poziomie 6 mld euro rocznie do 2025 r., co zapowiedział jeszcze rząd Angeli Merkel.

### Frankfurt z pomysłem taksówkowym



Frankfurt Foto: Jörg Braukmann / Wikimedia Commons

Miasto banków Frankfurt wpadło na interesujący pomysł w sprawie przejazdów taksówkami. Wkrótce pasażerowie będą mogli korzystać z nich w stałej cenie, o ile zarezerwują je wcześniej. Zmodyfikowano już taryfy, aby umoż-

liwić wprowadzenie nowego systemu opłat. Od teraz w przypadku zamówienia taksówki z wyprzedzeniem będzie można ustalić stałą cenę w tzw. korytarzu taryfowym, który obejmuje zarówno minimalną, jak i maksymalną cenę za kilometr. W tym zakresie taksówkarze będą mogli proponować konkretne kwoty, a pasażerowie będą mieli wybór – przyjąć ofertę z góry ustalonej ceny lub tradycyjnie skorzystać z licznika. Według Annette Rinn, odpowiedzialnej w mieście za sprawy porządkowe i bezpieczeństwo, wprowadzenie stałych cen na zamówione przejazdy poprawi planowanie i przejrzystość dla pasażerów. Dzięki tej zmianie użytkownicy będą dokładniej wiedzieć, ile zapłacą za podróż – od miejsca odbioru do celu, wliczając wszelkie opłaty. Nowe przepisy zaczną obowiązywać sześć tygodni po ich ogłoszeniu w miejskim biuletynie.

### Prawo migracyjne do zmiany?

Koalicja aż trzech krajów związkowych w Niemczech postuluje zaostrzenie prawa migracyjnego w kraju. Północna Westfalia, Badenia-Wirtembergia oraz Schleswig-Holstein, kierowane przez CDU i Zielonych, wystąpiły w Bundesaracie z wnioskiem o przyspieszenie procedur azylowych i deportacji osób, których wnioski azylowe mają małe szanse na powodzenie. Inicjatywa ta spotkała się z szerokim poparciem, zarówno ze strony SPD, Zielonych, jak i CDU. Propozycje postulują szybsze procedury azylowe dla osób pochodzących z krajów o niskim odsetku pozytywnych decyzji azylowych, a także przyspieszone deportacje, szczególnie w przypadkach osób skazanych za przestępstwa. Dodatkowo przedstawiono wnioski dotyczące bezpieczeństwa, w tym możliwość monitorowania danych telekomunikacyjnych oraz zmian w prawie dotyczących dochodzeń w sprawach terroryzmu. Choć propozycje te spotkały się z pewnym sprzeciwem wśród Zielonych na poziomie federalnym, zostały one poparte przez koalicję rządzącą w trzech landach. Pomysły te będą teraz omawiane w komisjach Bundsratu.

Lukasz Biły





# „Wir haben Hausaufgaben zu machen“

Interview mit Rafał Bartek, Vorsitzender des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften

**Der Kongress der Föderalistischen Union Europäischer Volksgruppen (FUEN), der in diesem Jahr vom 19. bis 22. September im norddeutschen Husum stattfand, bestätigte nach Ansicht von Teilnehmern und Beobachtern, dass sich die Organisation in einer schweren Krise befindet. Wir fragten den VdG-Vorsitzenden Rafał Bartek, der zusammen mit Bernard Gaida die deutsche Minderheit aus Polen auf dem Kongress vertrat, nach seinen Eindrücken vom Kongress und der Situation in der FUEN.**

**Was waren die wichtigsten Fragen und Themen, die während des soeben zu Ende gegangenen Kongresses aufkamen?**

Der Kongress dauerte von Donnerstag bis Sonntag und in diesen Tagen war viel los: Wir führten Podiumsdiskussionen in Arbeitsgruppen, hörten Vorträge und Reden der geladenen Gäste und Delegierten und nahmen an einer Präsentation der deutsch-dänischen Grenzregion teil, in der der Kongress stattfand und in der es eine starke friesische Minderheit gibt, die dieses Mal Gastgeberin des Kongresses war. Der meiner Meinung nach wichtigste Teil des Kongresses, die Generalversammlung der Delegierten, war am Samstag. Es ist erwähnenswert, dass wir derzeit die einzige Minderheit aus Polen sind, deren Vertreter Mitglieder der FUEN sind (früher waren auch die Kaschuben und Lemken Mitglieder der Organisation). Der VdG war schon immer in der FUEN präsent, und in letzter Zeit, auch dank der Aktivitäten von Bernard Gaida, der derzeit stellvertretender Vorsitzender des FUEN-Präsidiums ist, sogar noch aktiver als in den vergangenen Jahren.

**Mit welchen Eindrücken sind Sie vom Kongress zurückgekehrt?**

Der Ablauf der diesjährigen Veranstaltung, insbesondere die Generalversammlung der Delegierten, hat viele Bedenken aufgeworfen. In einer Atmosphäre der Bestürzung wurde der Austragungsort der nächsten Europeada, der Fußballeuropameisterschaft der Minderheiten, gewählt. Am Ende konnten wir uns für die Slowenen aus Norditalien entscheiden, die eine hervorragende und überzeugende Präsentation ablieferten. Während der Generalversammlung stimmten wir auch über Satzungsänderungen ab, von denen einige aus meiner Sicht unbedeutend, andere jedoch von grundlegender Bedeutung waren.

Die Änderungen bei der Wahl der Mitglieder des Präsidiums, die schließlich beschlossen wurden, sind meiner Meinung nach ungünstig, was ich in meiner Rede auf der Versammlung deutlich gemacht habe. Bisher war es so, dass jeder Kandidat (und es sind acht, wobei eine Person „automatisch“ aus den Kandidaten der FUEN-Jugendorganisation gewählt wird) direkt von der Generalversammlung gewählt wurde, vor der sich jeder einzeln vorstellen und für seine Kandidatur argumentieren konnte. Die Änderung, die beschlossen wurde, besteht darin, dass jede der FUEN-Arbeits Sprachengruppen, d. h. Deutsch, Türkisch, Ungarisch und Slawisch, künftig einen Vertreter im Präsidium haben wird. Das bedeutet, dass auch ein schwächerer Kandidat, der aber Vertreter einer Sprachgruppe ist, in das Präsidium einzieht, selbst wenn er weniger Stimmen erhält als der zweite oder dritte Kandidat einer anderen Sprachgruppe. Die übrigen Sitze sind für Mitglieder vorgesehen, die keiner Sprachgruppe angehören. Diese Bestimmung kann wiederum dazu führen, dass sich die Sprachgruppen nicht zusammenschließen, da es einfacher sein könnte, sich um einen Sitz in einem künftigen Präsidium zu bewerben.



Der VdG-Vorsitzende Rafał Bartek inmitten der Delegierten beim FUEN-Kongress in Husum, September 2024

Wir sind der Meinung, dass die eingeführten Änderungen schädlich sind, weil sie die Demokratie einschränken: Es könnte sein, dass jeder Kandidat nur die Interessen der Sprachgruppe vertritt, in deren Namen er ins Präsidium gekommen ist. Es benachteiligt auch die wirklich guten, aktiven Kandidaten, von denen es nicht so viele gibt – Präsidiumspositionen sind ehrenamtlich und die jetzigen Satzungsänderungen könnten noch mehr von einer Kandidatur abhalten. Das i-Tüpfelchen im negativen Sinne war die Frage der Berechnung der Mitgliedsbeiträge. Es wurde eine neue Art und Weise der Beitragsberechnung vorgeschlagen, die sich nach dem der Organisation zur Verfügung stehenden Budget richtet. Nach dieser Regel würden die VdG-Beiträge um 100 % steigen. Aus offensichtlichen Gründen sind wir nicht für dieses Konzept, zumal die Tatsache, dass ein großes Budget einer Organisation, das in Form von Projektzuschüssen beschafft wird, keineswegs eine größere Menge an Geld für Beiträge bedeutet, da das Geld für bestimmte Aktivitäten zugewiesen wird. Im Gegenteil, wir haben jetzt weniger Geld, weil die Zahl der Mitglieder zurückgeht. Im Laufe der Diskussion wurde auch deutlich, dass es in der Verantwortung der Mitgliederversammlung und nicht des Präsidiums liegt, wie die Beiträge berechnet werden. Ich ergriff das Wort und brachte meine Empörung darüber zum Ausdruck, dass das Präsidium uns in die Irre geführt hatte. Die Diskussion endete mit Missbehagen.

**Auf dem diesjährigen Kongress feierte die FUEN ihr 75-jähriges Bestehen. Wo steht die Organisation derzeit? In der Presse war von einer Krise die Rede...**

Auf dem Kongress wurde viel darüber gesprochen, dass sich die Organisation in einer schwierigen Phase befindet. In den letzten 20 Jahren hat sich die Situation der nationalen Minderheiten in Europa nicht verbessert, ganz im Gegenteil. Nur den Minderheiten, die in Regionen mit einem gewissen Maß an Autonomie leben, wie die Deutschen in Südtirol oder jene in der deutsch-dänischen Grenzregion, geht es gut. Aber dort, wo es keine Minderheitengesetzgebung gibt, wie etwa in Polen, ist die Situation nicht gut. Kulturen „verschmelzen“, verschwimmen oder werden verdrängt. Hinzu kommen die Integrations- und Globalisierungsprozesse, die dazu führen, dass junge Menschen zu Weltbürgern werden und nicht mehr wissen müssen, welchen Beitrag ihre Vorfahren zur Entwicklung einer Region geleistet haben. Die Kategorie der Nationalität ist zunehmen irrelevant. Der FUEN selbst fehlt es an weitreichenden Zielen, an einer Idee, die all ihre Aktivitäten zusammenhält. Dies war in den letzten Jahren die Aufgabe der Minority SafePack Initiative (MSPI), die leider noch nicht zu unserer Zufriedenheit abgeschlossen werden konnte. Wir wissen, dass einige europäische Länder, vor allem Griechenland und Frankreich, versuchen, das Thema Minderheiten aus der Union „hinauszuerwerfen“. Ich erinnere mich an einen Vortrag von Professor Paul Videsott aus

Bozen, Italien, der davon sprach, dass die Minderheitenpolitik derzeit Ziele braucht. Die FUEN solle sich zusätzlich zu ihren derzeitigen Aktivitäten kurz- und langfristige Ziele setzen. Er betonte, dass einige von ihnen zwar zunächst „in der Schublade“ landen könnten, es aber wichtig sei, sie zum richtigen Zeitpunkt zu nutzen. Wir haben kein gemeinsames Ziel, also konzentrieren wir uns auf weniger wichtige Themen, wir lassen technische Themen wie die Wahl des Präsidenten die Debatte dominieren. Anstatt über wirklich wichtige Themen wie Hasssprache oder die Haltung der Regierungen zum Unterricht in Minderheitensprachen zu sprechen, diskutieren wir über Technisches.

**Aber Sie verlieren nicht den Glauben an den Sinn der Existenz der FUEN?**

Diese Tagung endete für mich mit einem Gefühl der Unzufriedenheit und des Unmuts. Ich habe das Gefühl, dass wir als aktive Mitglieder der Organisation nicht richtig gehört wurden, dass unsere Stimme übergangen wurde. Nun stehen das nächste Präsidium und der neue Präsident, der im nächsten Jahr gewählt wird, vor einer großen Herausforderung, die weiteren lang- und kurzfristigen Ziele zu skizzieren. Nach dem, was ich auf dem Kongress beobachtet habe, glaube ich, dass wir Hausaufgaben zu machen haben. Die Existenz der FUEN, die in Husum immerhin ihr 75-jähriges Bestehen feierte, ist jedoch absolut sinnvoll. Wir brauchen heute eine solche Organisation für verschiedene nationale und ethnische Minderheiten aus Europa und Teilen Asiens mehr als je zuvor in der Geschichte.

Das Gespräch führte  
Anita Baraniecka

## „Mamy zadanie do odrobienia“

**Rozmowa z Rafałem Bartkiem, przewodniczącym Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych.**

**Niedawno zakończony tegoroczny 68. Kongres Föderalistycznej Unii Europejskich Grup Narodowościowych (FUEN), który odbył się w dniach 19–22 września w Husum na północy Niemiec, potwierdził zdaniem uczestników i obserwatorów, że organizacja znajduje się w poważnym kryzysie. O wrażenia z pobytu na kongresie oraz sytuację w FUEN zapytaliśmy przewodniczącego VdG Rafała Bartka, który wraz z Bernardem Gaidą reprezentował mniejszość niemiecką z Polski na kongresie w Husum.**

**Jakie najważniejsze sprawy i tematy pojawiły się podczas obrad właśnie zakończonego kongresu?**

Zjazd trwał od czwartku do niedzieli, w tych dniach wiele się działo: odbywały się panelowe dyskusje w grupach roboczych, słuchaliśmy prelekcji i wystąpień zaproszonych gości i delegatów, braliśmy udział w prezentacji regionu pogranicza niemiecko-duńskiego, na którym odbywał się kongres i gdzie jest silna mniejszość fryzyska, która tym razem była jego gospodarzem. Najważniejsza, moim zdaniem, część kongresu, czyli walne zgromadzenie delegatów, odbyła się w sobotę. Warto podkreślić, że obec-

**„Ich erinnere mich an einen Vortrag von Professor Paul Videsott aus Bozen, Italien, der davon sprach, dass die Minderheitenpolitik derzeit Ziele braucht. Die FUEN solle sich zusätzlich zu ihren derzeitigen Aktivitäten kurz- und langfristige Ziele setzen. Er betonte, dass einige von ihnen zwar zunächst „in der Schublade“ landen könnten, es aber wichtig sei, sie zum richtigen Zeitpunkt zu nutzen.“**

nie jesteśmy jedyną mniejszością z Polski, której reprezentanci są członkami FUEN (wcześniej członkami organizacji byli również Kaszubi i Łemkowie). VdG zawsze było obecne w FUEN, a w ostatnim czasie, m.in. dzięki działalności pana Bernarda Gaidy, który pełni aktualnie funkcję wiceprzewodniczącego prezydium FUEN, jest nawet bardziej aktywne niż w poprzednich latach.

**Z jakimi wrażeniami wracał pan z kongresu?**

Przebieg tegorocznej imprezy, a zwłaszcza walnego zgromadzenia delegatów, budził wiele zastrzeżeń. W atmosferze konsternacji odbywały się wybory miejsca na następną Europeadę, czyli mistrzostwa Europy w piłce nożnej mniejszości narodowych. Ostatecznie udało się wybrać Słoweńców z północnych Włoch, którzy mieli świetną, przekonującą prezentację. Podczas walnego zgromadzenia głosowaliśmy również nad zmianami w statucie, niektóre były mało istotne z punktu widzenia, ale inne z kolei o znaczeniu fundamentalnym.

Zmiany dotyczące wyboru członków prezydium, które ostatecznie zostały przegłosowane, są, moim zdaniem, niekorzystne i dałem temu wyraz podczas wystąpienia na zgromadzeniu. Do tej pory było tak, że każdy kandydat (a jest ich osiemioro, przy czym jedna osoba „z automatu” jest wybierana spośród kandydatów młodzieżowej organizacji FUEN) był bezpośrednio wybierany przez walne zgromadzenie, przed którym mógł się indywidualnie zaprezentować, przekonać do swojej kandydatury. Przegłosowana zmiana polega na tym, że każda z roboczych grup językowych w FUEN, czyli niemiecka, turecka, węgierska i słowiańska, będzie mieć w przyszłości po jednym reprezentancie w prezydium. To oznacza, że również słabszy kandydat, ale będący reprezentantem danej grupy językowej, wejdzie do prezydium, nawet jeżeli uzyska mniej głosów od drugiego czy trzeciego kandydata innej grupy językowej. Pozostałe miejsca są przeznaczone dla członków niezrzeszonych w żadnej z grup językowych. Ten zapis może z kolei skutkować niezrzeszaniem się w grupach językowych, bo może się okazać, że w ten sposób jest łatwiej zabiegać o miejsce w przyszłym prezydium. Uważamy, że wprowadzone zmiany są niekorzystne, bo ograniczają demokrację: może się stać tak, że każdy z kandydatów będzie dbał tylko o interesy tej grupy językowej, z ramienia której wszedł do prezydium. Działają też na niekorzyść naprawdę dobrych, aktywnych kandydatów, których nie ma wcale tak wielu – funkcje w prezydium są społeczne, a obecne zmiany w statucie mogą dodatkowo zniechęcić do kandydowa-

nia. Wisienką na torcie, w sensie negatywnym, była kwestia naliczania składek członkowskich. Zaproponowano nowy sposób naliczania składek – w zależności od budżetu, jakim dysponuje dana organizacja. Według tej zasady stawki VdG wzrosłyby o 100%. Z oczywistych względów nie jesteśmy zwolennikami tej koncepcji, zwłaszcza że duży budżet danej organizacji pozyskany w formie grantów na projekty wcale nie oznacza większej kwoty pieniędzy na składki, bo pieniądze są przypisane do konkretnych działań. Wręcz przeciwnie, mamy obecnie mniej pieniędzy, bo liczba członków spada. W trakcie dyskusji okazało się też, że ustalenie sposobu naliczania składek jest w kompetencji walnego zebrania, a nie prezydium. Zabrałem głos i wyraziłem oburzenie, że prezydium wprowadziło nas w błąd. Dyskusja zakończyła się niesmakiem.

**Na tegorocznym kongresie FUEN świętowała 75-lecie powstania. W jakim miejscu znajduje się organizacja obecnie? W komentarzach prasowych pojawiły się uwagi o kryzysie...**

Podczas kongresu padło wiele słów o tym, że organizacja znajduje się w trudnym momencie. W ciągu ostatnich 20 lat sytuacja mniejszości narodowych w Europie nie poprawiła się, a wręcz przeciwnie. Dobrze wiecie się tylko tym mniejszościom, które funkcjonują w regionach w jakimś stopniu autonomicznych, jak Niemcy w Południowym Tyrolu czy na pograniczu duńsko-niemieckim. Ale tam, gdzie nie ma prawodawstwa mniejszościowego, jak np. w Polsce, sytuacja nie jest dobra. Kultury „zlewają się”, rozmywają czy też są wypierane. Do tego dochodzą procesy integracyjne i globalizacyjne, na skutek których młodzi stają obywatelami świata i nie muszą wiedzieć, jaki wkład ich przodkowie mieli w rozwój danego regionu. Kategoria narodowości przestaje być istotna.

Samej organizacji FUEN brakuje dalekosiężnych celów, idei, która by spinała całą działalność. Taką rolę pełniła w ostatnich latach inicjatywa Minority SafePack Initiative (MSPI), której, niestety, jak do tej pory nie udało się zakończyć po naszej myśli. Wiemy, że niektóre państwa europejskie, zwłaszcza Grecja i Francja, starają się „wyrzucić” tematykę mniejszościową z Unii. W pamięci utkwił mi wykład profesora Paula Videsotta z Bolzano we Włoszech, który mówił o tym, że aktualnie polityka mniejszościowa potrzebuje celów. Że FUEN, oprócz bieżącej działalności, powinna sobie wyznaczyć krótko- i długofalowe cele. Podkreślał, że część z nich może na początek trafić „do szuflady”, ale ważne, żeby je wykrzesać we właściwym momencie. Nie mamy wspólnego celu, więc koncentrujemy się na sprawach mniej istotnych, pozwalamy, żeby tematy techniczne, takie jak sposób wyboru prezydium, zdominowały debatę. Zamiast rozmawiać o kwestiach naprawdę istotnych, jak mowa nienawiści czy stosunek rządów do nauczania w językach mniejszości, my dyskutujemy o technikaliami.

**Ale nie traci pan wiary w sens istnienia FUEN?**

Ten zjazd zakończył się dla mnie poczuciem niedosytu i niesmaku. Mam wrażenie, że my, jako aktywni członkowie organizacji, nie zostaliśmy należycie wysłuchani, że nasz głos został pominięty. Teraz przed kolejnym prezydium i nowym przewodniczącym, który będzie w następnym roku wybrany, stoi duże wyzwanie: nakreślenia dalszych długo- i krótkofalowych celów. Po tym, co zaobserwowałem na zjeździe, uważam, że mamy zadanie do odrobienia. Istnienie FUEN, który przecież obchodził w Husum 75-lecie swego istnienia, ma jednak absolutnie ogromny sens i dzisiaj taka organizacja zrzeszająca różne mniejszości narodowe i etniczne z Europy i części Azji jest nam bardziej potrzebna niż kiedykolwiek w historii.

Rozmowę przeprowadziła  
Anita Baraniecka



**Historia i gospodarka: Konferencja o cementowniach**

# Opole cementem stoi



„Odra” SA w Opolu to jedna z dziewięciu istniejących przed laty w Opolu cementowni, która przetrwała do dziś. Jednocześnie jest to najstarsza czynna cementownia w Polsce.

**W połowie września na terenie Cementowni „Odra” w Opolu na ul. Budowlanych odbyła się konferencja naukowa z okazji 200-lecia opatentowania przez J. Aspdina nazwy „Portland Zement”. W XIX i XX w. dziewięć fabryk cementu portlandzkiego to symbol Opola, kolejne dwie cementownie były w Strzelcach i Szymbarku.**

– 200 lat opatentowania nazwy „Portland Zement”, 150 lat Cementowni „Odra”, najstarszej dzisiaj w Europie, to powody, aby zorganizować konferencję – mówi Teresa Kudyba, reżyserka, dokumentalistka i współorganizatorka konferencji. – Zajmuję się tą problematyką już 24 lata, zrealizowałam film „Opolskie białe złoto”. Odkryłam cementownię „Frauendorf”, która była wpisana w naszą świadomość jako stara przedwojenna cegielnia, natomiast cementownia „Cegielnia” funkcjonowała w naszej mentalności jako przedwojenne silosy zbożowe. Odkryłam też cementownię w Szymbarku i Strzelcach Opolskich. A tamtejsi mieszkańcy nadal nie wierzą, że tam rzeczywiście była cementownia. W tym momencie opracowuję dużą monografię przemysłu cementowo-wapienniczego naszego regionu, cały czas odkrywam coś nowego – mówi Teresa Kudyba, której książka „Dawne cementownie Śląska Opolskiego” miała premierę na konferencji „200 lat Portland cementu. Cementownie Śląska Opolskiego”.

„Białe górnictwo” w Opolu rozwinęło się dzięki obecności margla, który na tych terenach zalega wyjątkowo płytko. 150 lat temu Löbel Schottländer uruchomił w Zakrzowie jedną z pionierskich cementowni Europy pod nazwą L. Schottländer. Kolejne nazwy zakładu to: „Oberschlesische Portland-Cementfabrik zu Oppeln”, „Oppelnhafen”, „Opole Port”, obecnie jest to „Cementownia Odra SA”.

## Zachować pamięć?

Na konferencji poruszone zostały nie tylko kwestie dotyczące historii. – Od lat wraz z wieloma pasjonatami historii apelujemy, aby wreszcie powstało muzeum. Kiedyś myślałam, że muzeum cementu wystarczy, ale myślę, że to powinno być muzeum przemysłu Górnego Śląska, rejencji opolskiej, Śląska Opolskiego – mówi Teresa Kudyba, która cały czas odkrywa coś nowego związanego z tematem opolskich cementowni. – Uważam, że wstydem jest, że nie mamy żadnej z naszych cementowni – które zachowały się w krajobrazie miasta – wpisanej do rejestru zabytków. Wydaje mi się, że obiekty wpisane do rejestru mają większą szansę na zdobycie ogromnych środków na renowację. Oczywiście nie można tych cementowni traktować teraz jako cementowni, trzeba im nadać nowe funkcje. Jednak podejście, że najlepiej je

**„Białe górnictwo” w Opolu rozwinęło się dzięki obecności margla, który na tych terenach zalega wyjątkowo płytko.**

wyburzyć, wtedy nie będzie problemu, to absurd – ponawia swoje postulaty Teresa Kudyba.

## Produkcja trwa

Cementownia Opola to nie tylko budynki po byłych zakładach, które wypadałoby zachować i nadać im nową funkcję, jak stało się to w przypadku Dom Expo w Opolu na ul. Kępskiej 8, ale także produkująca cement i dająca wielu ludziom miejsce pracy „Odra” SA. – Z pełnym przekonaniem twierdzę, że przyszłość tworzy pewne wyzwania. Jednakże trudno sobie wyobrazić świat bez cementu. Jestem głęboko przekonana, że cement będzie się rozwijał. Trochę ponad 4 mld ton cementu produkowane jest dzisiaj na świecie. Oczywiście jest to głównie Azja, Chiny produkują ok. 56% całości światowego cementu. Europa jest zdecydowanie w stagnacji, ale to dlatego, że Europa jest wybudowana, Chiny potrzebują tych ilości cementu, żeby się rozwijać – mówi Jan Deja, profesor w Akademii Górniczo-Hutniczej na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki oraz dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Producentów Cementu w Polsce.

## Wyzwania

Profesor Deja nie ukrył w swoim wykładzie na konferencji również wyzwań stojących przed branżą cementową. – Wysokie ceny uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. Proszę pamiętać, że my odpowiadamy tak naprawdę tylko za niewielkie trzydzieści kilka procent tego CO<sub>2</sub>, które jest emitowane w procesie produkcji cementu. Reszta to jest chemiczny rozkład węgla odwapnionego, na który nie mamy wpływu. Niezależnie od tego będziemy zmuszeni, bo tak to wygląda, wychwycić i sprężyć CO<sub>2</sub> w ogromnych ilościach. Bo nawet tylko w polskim przemyśle cementowym to jest ok. 11–12 mln ton rocznie. Ale jak ja obserwuję de-

terminację branży, która chce to zrobić, wiedząc, że to są wyzwania, jest gotowa to realizować. Wszystkie zakłady w Polsce przygotowują się do tych projektów, podobnie jak niemieckie cementownie.

## Skomplikowana kwestia CO<sub>2</sub>

– To, że wygonimy cement z Europy – bo to jest problem całej Europy – spowoduje tylko, że budując cokolwiek, będziemy musieli ten cement przywieźć z dużo większych odległości, czy to będzie Algieria, czy inne państwa północnej Afryki, Turcja czy może nawet Chiny. Tu pojawia się pytanie o koszty i tak naprawdę również koszty środowiskowe. Proszę pamiętać, że przewiezienie np. dużymi statkami to są potężne emisje. I to, że na miejscu ten cement jest produkowany w dużo gorszych warunkach niż w Polsce czy w Niemczech, dolożymy do tego emisje pochodzące z transportu – zwraca uwagę na zawiłość sytuacji Jan Deja. – Problemem jest to, że nie patrzymy na ten problem globalnie. Ale Europa chce być w awangardzie, chce pokazać, że to jest rzecz do rozwiązania. Jak Kalifornia w Stanach Zjednoczonych, tam też mobilizuje się producentów do tego, żeby zajęli się tym emitowaniem CO<sub>2</sub> – wylicza prof. Deja.

Kwestia składowania skompresowanego CO<sub>2</sub> to kolejna trudna do rozwiązania w Polsce sprawa. – Przykładowo Norwegia jest w dość łatwej sytuacji, oni mają tę cementownię Brevik, to jest mała cementownia nad brzegiem Morza Północnego. Im jest dużo łatwiej składować CO<sub>2</sub>, niż wywieźć z cementowni Górażdże czy Cementowni „Odra” taki skroplony CO<sub>2</sub>. To są problemy i nasze, i naszych zachodnich sąsiadów Niemców. Z tego co wiem, Niemcy będą to transportować na Szelf Duński czy Szelf Duński. Według mnie to może być rozwiązanie na krótką metę, natomiast trzeba popracować nad tym, żeby składować to na terenie kraju – mówi pochodzący z Tarnowa prof. Jan Deja.

## Surowca nie zabraknie

– Trudno o bardziej bogate złoża wapieni czy margli niż w naszym regionie – podkreślał podczas swojego wystąpienia Jan Deja. Tymczasem kilka dni po konferencji zakład Górażdże w Dąbrowie Górniczej otworzył zakład, który będzie przerabiał stary beton na składniki kruszywowe i również w części będzie odzyskiwał zaczyn cementowy, który będzie dodawany do cementu. – My oceniamy, że w tym roku w Polsce 1 mln ton starego betonu będzie przetworzony na kruszywo z recyklingu i zaczyn. To ma sens i dzisiaj wszyscy producenci cementu i poważni koncernowi producenci betonu już zabezpieczają, zbierają



W połowie września na terenie Cementowni „Odra” w Opolu na ul. Budowlanych odbyła się konferencja naukowa pt. „200 lat Portland cementu. Cementownie Śląska Opolskiego”.



Od 24 lat Teresa Kudyba, reżyserka, dokumentalistka i współorganizatorka konferencji, odkrywa tajemnice cementowni w Opolu i regionie.



Jan Deja, profesor z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki oraz dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Producentów Cementu w Polsce, podjął temat przyszłości cementu w Polsce i Europie.

Fotos: Manuela Leibig

stary beton, którego w Polsce nie jest aż tak dużo. Bo w krajach Europy Zachodniej te możliwości są większe, ale to jest jeden z kierunków, i to bardzo zasadnych – wylicza Jan Deja.

## Również tego z odzysku

Technologia już jest stosowana na zachodzie Europy. Jest to jeden z elementów ochrony środowiska: nie zalegają stare elementy betonowe i żelbetowe oraz ochronione są w ten sposób zasoby kruszywa, żwiru, piasku. – Pracowałem w takim europejskim zespole, którym kierował Delft University of Technology. Odbывало się to w Holandii. Tam pokazaliśmy podczas trzyletniego projektu, jak można wykorzystać stare dwa budynki, w których był azbest i tak dalej. One zostały rozebrane do piwnic i potem przetworzone w nowy beton, nowe dodatki mineralne do produkcji betonu, i tam dzisiaj stoi piękny nowy betonowy budynek. Dla Holendrów jest to od dawna priorytet, nawet jeśli proces ten kosztować będzie więcej niż tworzenie cementu z elementów virgin, to oni i tak będą z tego korzystać. To jest

bardziej złożone, nie jest to prosta kwestia ceny piasku, kruszywa drobnego czy grubego – opowiada Jan Deja.

Wracając do rodzimego podwórka – tutaj również nie wygląda to źle. – Cementownia „Odra” już tak wywalczyła sobie pozycję przez lata, że nie obawiam się o przyszłość tego zakładu. Jak słyszę, że jest przygotowywany nowy duży projekt, to tym bardziej jestem spokojny. Pamiętam te dyskusje z końcówki lat 1990., że cementownia nie może być w środku miasta, nieopodal rynku, ale dzisiaj nikt się na to nie skarży, bo „Odra” wcale nie jest uciążliwa. Wydaje mi się, że przy mądrych inwestycjach, mądrej polityce zakładu, a tu trzeba przyznać, że ciągle stawia się na rozwój, to jestem spokojny o przyszłość zakładu i o miejsca pracy – podsumowuje Jan Deja.

Manuela Leibig

**W**spółorganizatorem konferencji jest Stowarzyszenie Polskich Medyków w Warszawie. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski.





**Kulturpreis Schlesien: Zum 48. Mal vergeben**

# Ein Preis für Museales und Projektarbeit

Der Kulturpreis Schlesien des Landes Niedersachsen ist in diesem Jahr in Braunschweig an Prof. Ewa Sabine Chojecka, Nicola Remig, den Förderverein für junge Musiker aus Deutschland und Polen e. V. sowie an die niederschlesische Gemeinde Peterwitz (Stoszowice) gegangen. Doch aufgrund der Hochwasserlage hatte die schlesische Delegation ihre Teilnahme an der Preisverleihung im September kurzfristig absagen müssen.

Der Kulturpreis Schlesien stehe für eine fast 50-jährige Geschichte der Pflege schlesischer Traditionen und für das Schaffen „neuer Werke, die das Schlesische in Kunst und Wissenschaft erhalten und aus ihrem eigenen Reichtum zu diesem Erbe beitragen“, sagte der aus Liegnitz (Legnica) stammende Vizemarschall der Woiwodschaft Niederschlesien, Jarosław Rabcenko.

Vor rund 300 Gästen würdigte die Veranstaltung Prof. Ewa Sabine Chojecka, Nicola Remig, den Förderverein für junge Musiker aus Deutschland und Polen e. V. und die Gemeinde Peterwitz.

## Polnische Hauptpreisträgerin

Die Kunsthistorikerin Ewa Sabine Chojecka wurde 1933 in Bielitz-Biala (Bielsko-Biala), das 1951 aus dem schlesischen Bielitz und dem kleinpolnischen Biala zusammengeschlossen wurde, geboren. Sie war von 1977 bis 2003 Inhaberin des von ihr gegründeten Lehrstuhls für Kunstgeschichte an der Schlesischen Universität in Katowice (Katowice). Sie ist bekannt für ihre Studien zur Architektur und Kunst Schlesiens, die dabei historische und soziale Zusammenhänge der Region beleuchten. Zudem spielte sie eine entscheidende Rolle bei der Neukonzeption



Nimmt den Preis nach Oberschlesien mit: Ewa Sabine Chojecka

Foto: UM Bielsko-Biala

**Der Kulturpreis Schlesien wird seit 1977 vom Land Niedersachsen verliehen. Dort fanden nach Kriegsende besonders viele Schlesier ihre neue ihre Heimat und trugen wesentlich zum Wiederaufbau des Landes bei.**

Bundes, einer Organisation zur Vermittlung oberschlesischer Kultur.

## Deutsche Hauptpreisträgerin

Die deutsche Leiterin des Dokumentations- und Informationszentrums im Haus Schlesien im rheinländischen Königswinter, Nicola Remig, wurde für ihr langjähriges Engagement um die Bewahrung und Vermittlung schlesischer Kultur geehrt. Unter ihrer Leitung wurden zahlreiche Ausstellungen, Vorträge und Publikationen realisiert, die das kulturelle Erbe Schlesiens sowohl einem breiten Publikum als auch Fachleuten zugänglich machen. Daneben engagiert sich Nicola Remig in interkulturellen Projekten, die den deutsch-polnischen Dialog fördern.

## Sonderpreisträger

Der Förderverein für junge Musiker aus Deutschland und Polen e. V. hat mehrere Projekte zur Förderung junger Talente und zur Stärkung der deutsch-polnischen kulturellen Beziehungen umgesetzt. Ein zentrales Projekt des Vereins ist das „Deutsch-Polnische

des Schlesischen Museums zu Kattowitz und kuratierte dort 1993 die als Kulturereignis des Jahres ausgezeichnete Ausstellung „Protestantische Kunst in Oberschlesien“. Sie ist Mitbegründerin des Arbeitskreises deutscher und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpfleger sowie des Oberschlesischen



An einem der Infostände konnte man sich über schlesische Trachten informieren. Foto: Haus Schlesien/Facebook



Zusätzlich beschenkt: Preisträgerin Nicola Remig erhält von Deniz Kurku (SPD), dem Integrationsbeauftragten der Niedersächsischen Staatskanzlei, eine Aufmerksamkeit der Landesregierung. Foto: Haus Schlesien/Facebook



Spielen für Publikum und Preisträger: Das Deutsch-Polnische Jugend-Jazzorchestra

Foto: Haus Schlesien/Facebook

Musikfestival“, bei dem über 100 Musiker aus beiden Ländern zusammenkommen. Dieses Festival offeriert zudem Vorträge in Kultur, Bildung und Politik. Ein weiteres Projekt sind die deutsch-polnischen Musikurse, die jungen Menschen die Möglichkeit geben, ihre musikalischen Fähigkeiten in einem internationalen Umfeld zu entwickeln und gleichzeitig kulturelle Brücken zu bauen.

Die Gemeinde Peterwitz im niederschlesischen Landkreis Frankenstein (Ząbkowice Śląskie) erhielt einen Sonderpreis für ihr Engagement um den Begegnungsort „Festung Silberberg“. Die historische Anlage hat sich zu einem Zentrum für deutsch-polnische Begegnungen entwickelt. Regelmäßig finden dort kulturelle Veranstaltungen statt, die die Geschichte der Region vermitteln.

Der Kulturpreis Schlesien des Landes Niedersachsen wird seit 1977 verliehen. In Niedersachsen hatten besonders viele Schlesier, die nach dem Zweiten Weltkrieg ihre Heimat verlassen mussten, Aufnahme gefunden und wesentlich zum Wiederaufbau des Landes beigetragen. Daher stiftete die Niedersächsische Landesregierung auf die Initiative des Vertriebenenpolitikers Dr. Herbert Hupka (1915-2006) diesen Preis als Zeichen der Verbundenheit des Landes mit den in der Bundesrepublik Deutschland lebenden Schlesiern.

kan

**Oppeln: Aus Schlesien nach Padua**

## Bildungsreisen der Ritter und Adligen

Im Rahmen der 21. Deutschen Kulturtag in der Woiwodschaft Oppeln wird im Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen mit Sitz in Oppeln (DAZ), die Sonderausstellung „Zeugnisse familiäre Ambitionen. Schlesische Geschichten mit einem Zwischenstopp in Padua“ präsentiert. Die Ausstellung ist bis zum 31. Oktober zu sehen.

Johann von Dornau, der als Arzt und Bibliothekar auf dem Schloss in Brieg diente, Johann Georg III. von Oppersdorff, Verwalter des Schlosses in Oberglogau und Gründer einer der größten Bibliotheken Oberschlesiens, oder Georg Adam Franz von Gaschin, der Stifter der Backsteinkirche auf dem Sankt Annaberg – diese und eine Reihe weiterer Persönlichkeiten waren durch Bildungsreisen mit der vor 800 Jahren gegründeten Universität in Padua verbunden.

Die Schau bietet eine Reise in Zeit und Raum mit außergewöhnlichen Schlesiern als Reiseführern. Diese hatten große Anstrengungen, die eine Bildungs- oder Ritterreise mit sich trug, unternommen. Eines ihrer Reiseziele war die Universität Padua, die ab dem 16. Jahrhundert eine intellektuelle Visitenkarte der Republik Venedig war.

Das Studium bei angesehenen Professoren war die Erfüllung intellektueller Sehnsüchte der jungen Schlesier, ihrer Eltern und Gönner. Die Universität in Padua gehört zu den ältesten Hochschulen Europas und zog vor allem diejeni-



Die zweisprachige Sonderausstellung zeigt Bildungsreisen schlesischer Wissbegieriger nach Padua.

**Die Ausstellung zeigt Einflüsse der Alma Mater von Padua auf die Architektur, Kunst und Literatur in Schlesien.**

gen an, die sich für das Medizin- und Jurastudium interessierten. Mit diesen Fächern wurde das „Athenäum von Padua“ über die Grenzen der Republik Venedig hinaus, anerkannt. Ein Diplom dieser Universität war sowohl für Juris-

ten als auch für Künstler eine Garantie für beruflichen Aufstieg, der mit der Erlangung eines Adelstitels verbunden war.

Die vom Oppelner Staatsarchiv konzipierte Ausstellung zeigt den Einfluss der Alma Mater von Padua auf die Architektur, Kunst und Literatur in Schlesien und präsentiert Paläste, Schlösser, Gärten, Kirchen und Bibliotheken, die sich an dortigen Vorbildern orientierten.

Die Ausstellung ist in deutscher und polnischer Sprache zu sehen und wird im Dokumentationszentrum in der ul. Szpitalna 11 in Oppeln bis zum 31. Oktober präsentiert. Kuratoren der Ausstellung sind Maria Leśniowska, Mirosław Lenart und Sławomir Marchel.

DAZ/kan

**Gliwice: Prelekcja w Willi Caro**

## Witraż niejedno ma imię

„Światło w kolorze. Gliwickie witraże” – to tytuł cyklu wykładów, który po wakacyjnej przerwie 4 października wraca do kalendarza imprez w gliwickiej Willi Caro.

Cykl wykładów „Światło w kolorze. Gliwickie witraże” przygotowany i prowadzony przez Ewę Pokorską-Ożóg, miejską konserwator zabytków, poświęcony jest odkrywaniu na nowo piękna gliwickich witraży. Ukryte we wnętrzach historycznych kamienic, delikatne i narażone na zniszczenia, niedostępne dla miłośników tych wyjątkowych zabytków nadających światłu kolor, większości nie są znane. – Według wykazu, który opracowałam w 2000 r., w kamienicach, budynkach użyteczności publicznej zachowało się ok. 80 witraży i przeszkleń witrażowych. Obecnie pewnie jest ich dużo mniej. Tym bardziej trzeba o nich opowiadać – mówi autorka cyklu Ewa Pokorska-Ożóg. Opowieść o gliwickich witrażach uzupełniona zostanie historią sztuki witrażowniczey.

– Witraże to nie tylko kolorowe szkło wprawione w ołowiane ramki. Nazywamy witrażem, czy pseudowitrażem, także trawione przeszkleń, niekoniecznie barwne, lub takie, gdzie do połączenia szklanych szyb wykorzystano nie ołów, a drewno, jak również współczesne malowidła na szkło – objaśnia autorka spotkań. O pseudowitrażach stanowiących dekorację wystroju wnętrza kaplicy szpitalnej Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – zaskakująco barwnych i dodatkowo mających bardzo ciekawą historię powstania – opowie



Po wakacyjnej przerwie konserwator miejska Ewa Pokorska-Ożóg wznawia cykl wykładów o witrażach w Willi Caro, ul. Dolnych Wałów 8a w Gliwicach.

Foto: K. Kandzia

**Ewa Pokorska-Ożóg odkrywa dla fanów zabytków ukryte we wnętrzach kamienic witraże.**

miejska konserwator podczas pierwszego po wakacjach spotkania w Willi Caro, które odbędzie się 4 października o godz. 17.

kan




**Offenburg: Die Dietrich-Stiftung hilft Studierenden der UWM**

# Sommer mit dem Chatbot

**Acht Studierende der Allensteiner Germanistik lernten zwei Wochen lang intensiv Deutsch, drei weitere absolvierten vier Wochen lang Praktika bei der Stadtverwaltung. All dies fand in Offenburg dank der Hilfe der Georg und Maria Dietrich-Stiftung statt.**

Die Georg und Maria Dietrich-Stiftung aus Offenburg hilft nicht nur Polen und Allensteinern, sondern unterstützt auch die Ermländisch-Masurische Universität (UWM) und ihre Studenten. In den vergangenen Sommerferien ermöglichte die Stiftung zum wiederholten Mal acht Studierenden des 2. Jahrs der Germanistik einen zweiwöchigen Deutsch-Intensivkurs im Institut der deutschen Sprache in Offenburg. Wie? – Indem sie den Kurs organisierte, bezahlte und sich auch um die Unterkunft kümmerte. Die Reisekosten deckte die Ermländisch-Masurische Universität.

Martyna Stala nahm am Kurs teil, um ihr Deutsch zu verbessern und der lebendigen Sprache zu begegnen, denn dies war ihre erste Fahrt nach Deutschland.

„Der Unterricht war nicht schwer, dafür interessant und bot viel Unterhaltung. Ich habe mein Deutsch verbessert, aber den größten Nutzen sehe ich darin, dass ich in meinem Kopf die Sprachbarriere durchbrochen habe und begonnen habe, auf Deutsch zu denken. Das hat mir den direkten Kontakt mit den Menschen ermöglicht. Ob ich den Intensivsprachkurs in den Ferien empfehle? Na klar! Und ich sage noch mehr: ich werde mich bemühen, auch im nächsten Jahr nach Offenburg zu fahren“, versichert Martyna.



UWM-Studenten genossen ihr Praktikum im Offenburger Rathaus. Erste von links: Wiktoria Faderowicz.



Der Deutschkurs war zwar intensiv, machte aber Spaß und brachte die Studierenden vor allem mit der lebendigen Sprache in Kontakt.

**Die Studierenden lernten nicht nur besser Deutsch, sie wurden auch Freunde.**

## Einblicke ins Rathaus

Dank der Bemühungen der Stiftung, in deren Vorstand u. a. der ehemalige Bürgermeister Offenburgs, Dr. Wolfgang Bruder, sitzt, absolvierten drei Studierende des 3. Jahres der Germanistik im Juli ein vierwöchiges bezahltes Praktikum

in der Stadtverwaltung. Jeder Student kam in eine andere Abteilung des Rathauses. Wiktoria Faderowicz arbeitete in der Abteilung für Kommunikation und Marketing. Was hat sie dort gemacht?

„Die ersten zwei Tage lernte ich die Abteilung kennen. Danach bekam ich

als Aufgabe, zwei Artikel für die lokale Zeitung zu schreiben, u. a. über die deutsch-polnische Zusammenarbeit am Beispiel der Dietrich-Stiftung und der UWM. Danach habe ich gemeinsam mit der Leiterin der Abteilung Bilder und Einträge für das Profil der Stadt in den sozialen Medien gemacht und habe sie auch im Hinblick auf ihre sprachliche und grammatikalische Richtigkeit korrigiert. Am Ende habe ich einen Chatbot getestet. Offenburg bereit sich darauf vor, ihn auf seiner Internetseite in Betrieb zu nehmen. Das Testen bestand darin, ihm vielfältige Fragen zu stellen und zu bewerten, wie er mit den Antworten zu-rechtkommt“, erzählt Wiktoria.

Wiktoria muss niemand mehr zu einer Fahrt nach Offenburg überreden. „Ich wollte nicht mehr wegfahren und vielleicht bewerbe ich mich nach Beendigung des Studiums dort um Arbeit“, ergänzt sie.

Dr. Barbara Sapała von der UWM, die die Zusammenarbeit der Dietrich-Stiftung mit der UWM koordiniert, hat keine Zweifel, dass der Sprachkurs und das Praktikum den Studierenden einen großen Nutzen bringen.

„Im Verlauf dieser zwei oder vier Wochen lernen sie die Sprache nicht perfekt, sie sehen aber, woran sie noch arbeiten müssen. Sie sind mit der lebendigen Sprache der Einwohner in Berührung gekommen, was sie zum genauen Zuhören und zum Aufpassen gezwungen hat. Sie haben auch die deutsche Kultur gesehen, Bauwerke, die Umgebung. Sie haben sich mit dem Bürgermeister getroffen. Das alles hätten sie zuhause nicht erlebt. Außerdem standen diese acht Studierenden des Jahrgangs zuvor nicht miteinander in Kontakt und kehrten nach zwei Wochen als Gruppe von Freunden zurück. Und das wird für sie jetzt und in Zukunft einen großen Wert haben“, berichtet die Dozentin. *lek*

**Bartoszyce: Warsztaty w Bąszach**

# Krosna i baletki



Kto wie, jak się tka na krosnach, ten doceni strój ludowy.

Foto: Danuta Niewęgłowska

**Czy młodzi tancerze Sagi powinni umieć robić na krosnach Justenband lub paski do swych strojów? Przecież są tancerzami, a nie tkaczami.**

Weekend 16–18 sierpnia tancerze z Grupy Tańca Regionalnego „Saga” pojechali do leśniczówki Koła Łowieckiego „Szarak” w Bartoszycach, która znajduje się w Bąszach. Pojechali tam na warsztaty, ale nie taneczne, lecz... tkackie. Czego się tam uczyli? Tkania na krosnach Justenband i paszków do swych strojów. Teraz to ozdoba strojów ludowych, ale kiedyś służyły one kobietom wschodniopruskim do przywiązywania do bioder koszy, aby miały wolne ręce. Po co tym dzieciom taka archaiczna umiejętność?

– Nie chodzi o samą umiejętność tkania. Uczymy je przez to poszanowania do strojów, jakie noszą, oraz do naszej tradycji – wyjaśnia Danuta Niewęgłowska, kierowniczka Sagi.

Warsztaty tkania prowadziła Danuta Radziulewicz ze stowarzyszenia niemieckiego w Bartoszycach, która jeździła na szkolenia do Niemiec kilka lat.

Tancerze do dyspozycji mieli tylko dwa krosna. Jedno – własność Danuty Radziulewicz i drugie – własne, które Saga parę lat temu otrzymała w prezencie. Ci, którzy nie tkali, aby się nie nudzić, ćwiczyli tańce, a dokładnie – wiązanek wschodniopruską złożoną z siedmiu tańców.

– Te trzy dni ćwiczenia na miejscu dają taki efekt jak cotygodniowe treningi przez dwa miesiące – zapewnia kierowniczka Sagi.

Podczas pobytu w Bąszach starsze tancerki grupy przeprowadziły dla młodszych zespołu dodatkowe szkolenia. Karolina Mandywel wyjaśniała jego członkom, jak mogą sobie radzić ze stresem i depresją. Daria Pisarek natomiast opowiadała, jak korzystać z Internetu, jakie mogą tam na nich czekać zagrożenia i jak nie dać się oszukać.

W sobotę wieczorem do Bąsz przyjechali rodzice oraz rodzeństwo i zrobili wspólną kolację z grillem.

Warsztaty zostały sfinansowane z tzw. małych projektów VdG Opole, środków Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej Bartoszyce oraz rodziców dzieci. *lek*

**Sensburg/Mragowo: Vortrag über Gertruda Turek Just**

# Das Eigene schätzen lernen

**Zum kalendarischen Ende des Sommers am 21. September widmeten sich die Mitglieder der Sensburger Gesellschaft der deutschen Minderheit „Bärentatze“ den literarischen Werken eines ihrer ehemaligen Mitglieder. Gertruda Turek Just hat zeit ihres Lebens kurze Texte verfasst, die den Gefühlen zu ihrer Heimat in all ihren Facetten und zu ihrem Vaterland Ausdruck verleihen.**

Vor einigen Jahren, kurz vor dem Ausbruch der Corona-Epidemie, stieß der Vorsitzende der „Bärentatze“, Sebastian Jabłoński, in einem Regal im Sitz der Gesellschaft auf einen Ordner, in dem die Texte von Gertruda Turek Just gesammelt waren. Auf dieser Grundlage entstand in Absprache mit Gertrudas Tochter Sabina, die heute in der „Bärentatze“ aktiv ist, die Idee, das Werk von Frau Turek Just den Mitgliedern und Freunden der Gesellschaft vorzustellen. Gleichzeitig begann ihr in Deutschland lebender Sohn Henryk Turek, die Gedichte ins Polnische zu übertragen, in sogenannte „weiße Poesie“, die ohne Übernahme der äußeren Form den Inhalt vermitteln will.

## Wiederentdeckung

Bereits Anfang der 90er Jahre des 20. Jahrhunderts besuchte Ralph Giordano bei der Recherche für sein Buch „Ostpreußen Ade“ Gertruda Turek Just. Er widmete ihr das Kapitel „lieber so lassen, wie es ist“. Ihre Poesie bezeichnete er als ihre „Rettung vor dem Ersticken“. Es ist, wie er damals feststellte, keine Weltliteratur, „[sie ist] fehlerhaft in



Uwe Hahnkamp leitet den Vortrag über Gertruda Turek Just ein.

Foto: Chantal Stannik

**Gertruda Turek Just bewegte zeitlebens insbesondere der Zwiespalt zwischen Heimat und Vaterland, den sie in ihrer Poesie aushandelte.**

Orthographie, Grammatik und Interpunktion, ohne die geringste Kenntnis von der Melodik und der Rhythmik des Wortes [...] Aber dafür sind diese Gedichte für mich eine der erschütterndsten Überlebensaufzeichnungen, die mir je untergekommen sind.“ Weswegen er zu Beginn der zitierten Textstelle versprach „ein jedes von ihnen sorgfältig [zu] hüten“. Auch Lech Kryszalowicz hat vor einigen Jahren im „Mitteilungsblatt“

der deutschen Minderheit in Ermland und Masuren die „eigene Dichterin aus Sensburg“ verewigt.

Passend zu dem literarischen Nachmittag, der im Rahmen des Projekts „LernRAUM.pl“ veranstaltet wurde, das aus Mitteln des bundesdeutschen Ministeriums des Inneren und für Heimat finanziert wird, hatte er sich in der Septemberausgabe der Monatsschrift in der Reihe „berühmte Kinder unseres Ostpreußens“ dem Kunstmaler und Tierschriftsteller Otto Boris aus Masuren (1887-1957) gewidmet. Dieser verbrachte die zweite Hälfte seines Lebens allerdings in den westlicheren Regionen des damaligen Deutschen Reichs. Die am 24. Mai 1926 in Alt Allenstein/Stary Olsztyn geborene Gertruda Turek Just wanderte erst 56 Jahre nach dem Zweiten Weltkrieg aus, fühlte sich allerdings zerrissen zwischen der Heimat in Sensburg, Ostpreußen und dem Vaterland Deutschland.



Vortrag mit Sebastian Jabłoński (mi.) und Uwe Hahnkamp (re.), digital zugeschaltet Henryk Turek Foto: Chantal Stannik

**Von Natur, der nahen Region und dem ewigen Zwiespalt**

Diesem Gefühl entsprechend gab Henryk Turek seiner unlängst veröffentlichten deutsch-polnischen Ausgabe ihrer Gedichte mit biographischen Anmerkungen den Titel „Mein Vaterland, meine Heimat, mein Leben oder eine Fahrt auf zwei auseinanderdriftenden Booten“, wobei er Heimat als Kraina Młodości (Land der Jugend) übersetzte. Bei dem seiner Mutter gewidmeten Nachmittag in Sensburg war er digital zugeschaltet und berichtete mit seiner Schwester Sabina, die direkt vor Ort war, darüber, wie sie ihre Mutter erlebt hatten. Die Einleitung zum Treffen sowie die Moderation des biographischen Teils übernahm Uwe Hahnkamp von der Radiosendung der deutschen Minderheit „Allensteiner Welle“, der im dritten Teil gemeinsam mit Sebastian Jabłoński die Werke von Gertruda Turek Just auf Deutsch und Polnisch vortrug.

Eins davon besingt die neu gegründete Gesellschaft „Bärentatze“, doch die meisten Gedichte sind den Schönheiten ihrer Stadt Sensburg gewidmet, dem Schoßsee/jeziorko czos, an dem sie liegt, sowie der Natur und den wechselnden Jahreszeiten in Ostpreußen. Deren Beschreibung verknüpft sie nicht selten – ähnlich wie das bekannteste ostpreussische Lied „Land der dunklen Wälder“ – mit dem Begriff der Heimat, die sie nicht loslässt. Auf der anderen Seite ist das Vaterland, Deutschland, wohin sie zur Familie oder auf Besuch fährt – und dann trotz des erfüllten Wunsches, dort zu sein, feststellen muss, dass ihre Heimat ihr so fehlt, dass sie unbedingt wieder dorthin muss. Befreit von diesem Zwiespalt wurde Gertruda Turek Just erst mit ihrem Tod am 4. Oktober 2009 – ihr Grabstein trägt eine Zeile aus ihrem Gedicht „Herbst 1995“: ...jetzt gibt es nur noch Träume... *Uwe Hahnkamp*

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



## Woche im DFK

## Erntedankfestkrone



Foto: DFK Polnisch Müllmen

Im DFK Polnisch Müllmen fand kürzlich ein Workshop zum Thema „Erntedankfestkronen“ statt. Jung und Alt haben Hand in Hand gemeinsam zunächst die Ähren vorbereitet und dann mit dem Flechten der Erntedankfestkrone begonnen. Die Teilnehmer mussten sich mehrmals treffen, um die Erntedankfestkrone fertigzustellen. Das Endergebnis konnte sich aber sehen lassen.

## Oktoberfest

Der DFK Schlesien lädt am 5. und 6. Oktober zum Oktoberfest ein, das im Restaurant „Wrzos“ in Ustron stattfinden wird. Am ersten Tag treten ab 12 Uhr Kulturguppen auf: das Orchester aus Kotulin, der Heimatchor aus Ostrop, die Tanzgruppe „Lenschczok“, Bravo, Herz-Engel und Kinder aus der deutschen Minderheit in Ochaby. Ab 18 Uhr tritt der Star des Abends auf: Alpina Show. Moderation und Gesang: Norbert Rasch. Am 6. Oktober treten der Chor aus Langendorf „Veni Cantare“ und das Ensemble Dreilingen auf. Es besteht die Möglichkeit, mit dem Bus aus Gleiwitz,

Hindenburg, Ratibor, Rybnik, Kattowitz zum Preis von 20 Złoty anzureisen. Mehr dazu beim DFK Schlesien.

## Herbstsingen

Am 15. September wurde im DFK Bojanow ein Herbstsingen organisiert. Es war ein netter und angenehmer Nachmittag, den die Teilnehmer gemeinsam mit den Referenten in der Welt deutscher und schlesischer Musik verbrachten. Es wurden gemeinsam Lieder gesungen, auch einige Taneinlagen standen auf dem Programm. Das Projekt diente der Integration der Ortsgruppe, der Verbreitung deutscher Musikkultur und deren Erhalt unter den Schlesiern.

## Studienfahrt nach Neisse



Foto: Begegnungstafel Neisse

Der DFK Radstein hatte sich zum Sommerabschluss auf eine Reise begeben. Unter dem Motto „Studienfahrt nach Neisse – Erkundung der nächsten Region unter besonderer Berücksichtigung der deutschen Geschichte“ besichtigten die Deutschen aus Radstein das schlesische Rom. Mit einem Stadtführer besuchten sie alle Sehenswürdigkeiten der Stadt.

adur

## DWPN: Materiały do nauczania historii i kultury mniejszości niemieckiej

## Inspiracja dla uczniów

**Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej wydał komplet materiałów do nauczania przedmiotu historia i kultura mniejszości niemieckiej. – Materiały w formie sześciu zeszytów dla ucznia obejmują cały zakres programowy tego przedmiotu. W chwili obecnej przygotowujemy dodruk zeszytów, w związku z czym zapraszamy do składania zamówień – informuje Lucjan Dzumla, dyrektor DWPN.**

Każdy z zeszytów poświęcony jest innej tematyce. Tom pierwszy obejmuje prawa mniejszości w Polsce i Europie, drugi zawiera zarys historyczny powstania mniejszości, a trzeci poświęcony jest zwyczajom i tradycjom. W czwartym zeszycie znajdziemy informacje dotyczące znanych osobistości ze świata nauki, kultury, sportu, muzyki i literatury. Ostatnie dwa tomy poświęcone są natomiast historii – do I wojny światowej do roku 1945 (tom 5) i po 1945 roku (tom 6). Każdy tom zakończony jest krótkim testem wiedzy, a całość uzupełniona jest o słowniczek i zestawienie podstawowych pojęć, co czyni podręcznik przystępnym dla uczniów na różnych poziomach zaawansowania. – Materiał nie kończy się na przekazaniu wiedzy. Jego celem jest inspirowanie uczniów do dalsze-



Zamówienia można składać najpóźniej do 21 października.

Źródło: DWPN

go samodzielnego zgłębiania historii i kultury mniejszości niemieckiej oraz aktywnego uczestnictwa w życiu swojej społeczności – mówi Lucjan Dzumla. Każda lekcja zawiera przejrzyste teksty, ilustracje, mapy oraz ćwiczenia językowe i kulturowe, które zachęcają do aktywnego udziału w nauce.

Zamówienia można składać najpóźniej do 21 października za pośrednictwem strony internetowej [www.haus.pl](http://www.haus.pl). Cena kompletu składającego się z sześciu tomów to 90 złotych. Więcej informacji pod numerem telefonu: 77 407 95 15 lub mailowo: [haus@haus.pl](mailto:haus@haus.pl).

adur

## Vergessenes Erbe

## Bad Gottschalkowitz: Kurort und Heilanstalt

## Das beste Wasser Schlesiens

**Im Jahr 1856 hat das preußische Bergamt in Bad Gottschalkowitz (Goczałkowice-Zdrój) nach Salzablagerungen gesucht und eine Salzlake entdeckt. Der Salzabbau erwies sich jedoch als unrentabel. Aber der Plesser Arzt Adolf Babel, der Kaufmann Heinrich Schiller und der Baumeister Wilhelm Czech fanden für die Salzlake eine andere, durchaus rentable Verwendung.**

Einem gewissen Dr. Schwarz aus Breslau hatten die drei Unternehmer die chemische Analyse der Gewässer rund um Bad Gottschalkowitz in Auftrag gegeben. Die Ergebnisse übertrafen die Hoffnungen des Trios bei weitem. Das Gottschalkowitzer Wasser war genauso gut wie die österreichischen Quellen in Bad Hall, Bad Kreuznach oder im bayerischen Bad Krankenheil-Tölz oder Bad Heilbrunn. Die Quellen in Gottschalkowitz und Jastrzemb beziehen ihren Salz-, Jod- und Bromgehalt aus marinem Miozän. Nun konnte die Geschichte von Bad Gottschalkowitz als die eines Kurortes also beginnen. Bereits 1862, ein Jahr nachdem die Unternehmer das Gebiet gekauft hatten, konnte in Bad Gottschalkowitz die erste Kursaison starten. Im ersten Jahr weilten dort 262 Kurgäste.

**Das Gottschalkowitzer Wasser war genauso gut wie die österreichischen Quellen in Bad Hall, Bad Kreuznach oder im bayerischen Bad Krankenheil-Tölz.**

Mit Bad Gottschalkowitz ist auch der berühmte Chirurg und Botaniker Wilhelm Wagner verbunden. Auf seine Initiative hin errichtete der Oberschlesische Knappschaftsverein 1896 in dem Ort nämlich auch eine Heilanstalt. Wilhelm Wagner begann seine ärztliche Laufbahn als Kurarzt in Bad Nauheim. Als im Oberschlesischen Industriegebiet die



Die alte Trinkhalle in Bad Gottschalkowitz

Foto: Kacper Krzetzowski/www.gozdroj.pl

Industriestadt Königshütte gegründet wurde, bewarb Wagner sich 1877 um die Stelle als Oberarzt im Lazarett der Knappschaft. Er bekam die Stelle und so gelangte er nach Oberschlesien. Neben der Heilanstalt in Bad Gottschalkowitz gründete Wagner auch eine Lungen-

heilanstalt in Loslau. Wagners große Leidenschaft neben der Medizin war die Botanik. Er baute ein gut ausgestattetes Herbarium auf und stand mit vielen botanischen Zentren im Kontakt. Einige seiner Sammlungsstücke aus Schlesien befinden sich heute in der Sammlung



Wagners Grab auf dem evangelischen Friedhof in Königshütte

Foto: Adrian Tync

des Herbariums der Georg-August-Universität Göttingen.

Wilhelm Wagners Grab befindet sich auf dem evangelischen Friedhof an der Sankt Elisabethkirche in Königshütte, wo Wagner 1900 verstorben ist.

Anna Durecka

Pfarrer Wojciech Pracki  
Evangelisch-Augsburgische  
Kirchengemeinde Oppeln

Erntedank 06.10.2024

## Lesungen:

5. Buch Mose 8,7-18;  
Markusevangelium 8,1-9

## Predigttext:

1. Brief an Timotheus 4,4-5

Denn alle Kreatur Gottes ist gut, und nichts ist verwerflich, das mit Danksagung empfangen wird; denn es wird geheiligt durch das Wort Gottes und Gebet.  
1. Brief an Timotheus 4,4-5

## Danken und handeln

In meinem Elternhaus habe ich gelernt, dass, wenn mir eine Scheibe Brot auf dem Boden fällt, soll ich sie aufheben



## Wort zum Sonntag

und küssen. Sie wird nicht weggeworfen, sondern aufgegessen. Wenn sie zu schmutzig ist und sich nicht reinigen lässt, soll man sie den Haustieren zum Fressen geben. In letzter Zeit hatte ich Gelegenheit, mehrmals diese Regel von älteren Menschen zu hören. Ein Anlass dafür ist der Erntedanksonntag, ein anderer die große Flut, die den Süden Polens stark betroffen hat.

In letzten Jahren haben wir uns sehr an den Komfort unseres Lebens, an seine Qualität sehr stark gewöhnt. Es lässt sich sehr schnell an das Gute gewöhnen. Wir empfangen es, als ob es sich so gehöre. Ohne sich dabei groß Gedanken

zu machen. Dabei vergessen wir oft das schöne Wort – danke! – Gott gegenüber auszusprechen.

**Unsere Danksagung Gott gegenüber muss kein langes, liturgisches Gebet sein.**

vor wir unsere Mahlzeiten anfangen, am Abend, um für die Ereignisse des Tages zu danken.

Unsere Danksagung Gott gegenüber muss kein langes, liturgisches Gebet sein. Es reicht oft ein einfacher Satz – Ich danke Dir, lieber Vater, für das Frühstück, für meine Familie, dass ich den Bus zur Arbeit nicht verpasst habe. Ich danke dir

für meine Vorgesetzten, auch, wenn ich mit ihnen nicht immer übereinstimme. Das sind alles sehr schlichte und einfache Sätze, die aber gute Gebetskommunikation mit unserem Schöpfer sein können. So wird unser Alltag im Gespräch mit Gott geheiligt. So finden wir mehrmals einen Grund, das Wort – danke! – auszusprechen.

Es gab einmal einen Bauer, der in seiner linken Westentasche immer eine Handvoll Erbsen trug. Bei jedem Ereignis am Tag, das ihm wichtig war, holte er eine Erbse heraus und steckte sie in die rechte Westentasche. Sein Enkel hat ihn einmal dabei neugierig gefragt: „Opa, was bedeutet das, wenn du die Erbsen von der linken in die rechte Tasche tust?“

„Mein Lieber“, antwortete der Bauer, „immer, wenn am Tag etwas Schönes passiert, mache ich das. Wenn ich mit dir spreche, wenn ich Vogelgesang höre, beim guten Essen. Am Abend, wenn ich in die rechte Tasche greife, erinnere ich mich an das Gute an diesem Tag und dann kann ich für das alles Gott im Gebet danken.“

Ist es nicht eine schöne Geschichte? Vielleicht macht es Sinn, Erbsen in den Hosentaschen zu tragen oder die Brotscheibe, die uns heruntergefallen ist, doch aufzuheben und zu küssen. Es ist gut, unsere Augen offen zu halten, um das Gute in unserem Alltag zu sehen und zu erfahren. So werden wir auch bereit zum Danken. Amen.



**Dziedzictwo:** Archiwalne wydania największej gazety Niemców w Polsce dostępne online

# Prasa mniejszości na wyciągnięcie ręki

Już niebawem archiwalne wydania największej gazety Niemców w Polsce dostępne będą w Internecie. Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej pozyskało środki na digitalizację kolejnych mutacji poprzedzających dzisiejszy „Wochenblatt.pl”, czyli tytułów: „Oberschlesische Nachrichten”, „Oberschlesische Zeitung” i „Schlesisches Wochenblatt”.

– O ile wydania gazety z lat późniejszych (od 2008 r.) dostępne są w bazie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, to dostępność egzemplarzy z początkowego okresu działalności jest ograniczona tylko do stacjonarnych zasobów archiwalnych – mówi Michał Matheja, kierownik Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej. Tymczasem z punktu widzenia pamięci i poszerzania wiedzy to początkowy okres, bezpośrednio po rejestracji stowarzyszeń mniejszościowych w czasie przełomu ustrojowego, jest najbardziej interesujący. Wypełnienie tej luki będzie tym cenniejsze, że w cyfrowych zasobach Centrum znajduje się już część wydań „Arbeiterstimme”, wydawanej na Dolnym Śląsku w latach 50. XX w. dla tzw. Niemców uznanych.

Digitalizacja dotyczy poprzedników „Wochenblatt.pl” wydawanych w latach 1990–1995, czyli ok. 190 najstarszych numerów czasopisma mniejszości niemieckiej, ukazujących się pod tytułami: „Oberschlesische Nachrichten”, „Oberschlesische Zeitung” i „Schlesisches Wochenblatt”.

– Te zeskanowane w całości archiwalne wydania będą dostępne dla zainteresowanych w Otwartym Systemie Archiwizacji. Tam zresztą znajdują się już nasze różne dokumenty, ale tylko z krótkim opisem, ze względu na wrażliwe dane, jakie mogą zawierać. Natomiast wydania gazety będą oczywiście dostępne w całości – mówi Michał Matheja.

**Michał Matheja:**  
– W planach jest digitalizacja kolejnych numerów czasopism, tak aby w przyszłości cały zbiór był dostępny online.

Informacje na temat zasobów Centrum obejmujących obecnie ponad 120 000 stron dokumentów dostępne są pod adresem: [https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL\\_1042](https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL_1042).

Celem projektu jest poszerzenie wiedzy odbiorców, w szczególności mieszkańców województwa opolskiego, na temat mniejszości niemieckiej w początkowym okresie po przełomie ustrojowym oraz popularyzacja i utrwalenie efektów pracy Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej.

– W planach jest digitalizacja kolejnych numerów czasopism, tak aby w przyszłości cały zbiór był dostępny online – mówi Michał Matheja, kierownik Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej w Opolu.

Centrum realizuje projekt ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego w ramach konkursu „Wielokulturowe Opolskie”.



Digitalizacja dotyczy poprzedników „Wochenblatt.pl” wydawanych w latach 1990–1995, czyli ok. 190 najstarszych numerów czasopisma mniejszości niemieckiej.  
Foto: A. Durecka

**Kulturerbe:** Archiwa wydania der größten deutschen Zeitung in Polen online verfügbar – Minderheitenpresse zum Greifen nah

Schon bald werden Archiwausgaben der größten Zeitung der Deutschen in Polen im Internet verfügbar sein. Das Forschungszentrum der Deutschen Minderheit hat eine Finanzierung für die Digitalisierung der dem heutigen „Wochenblatt.pl” vorangegangenen Mutationen erhalten, d. h. der „Oberschlesischen Nachrichten”, der „Oberschlesischen Zeitung” und des „Schlesischen Wochenblatts”.

„Während Ausgaben der Zeitung aus späteren Jahren (ab 2008) in der Datenbank der Schlesischen Digitalen Biblio-

thek verfügbar sind, beschränkt sich die Verfügbarkeit von Exemplaren aus der Anfangszeit nur auf stationäre Archivressourcen”, sagt Michał Matheja, Leiter des Forschungszentrums der Deutschen Minderheit. Unter dem Gesichtspunkt des Erinnerns und der Wissenserweiterung ist jedoch die Anfangszeit unmittelbar nach der Registrierung der Minderheitenvereinigungen, während der politischen Wende, am interessantesten. Die Schließung dieser Lücke wird umso wertvoller sein, als die digitalen Ressourcen des Zentrums bereits einige Ausgaben der „Arbeiterstimme” enthalten, die in den 1950er Jahren in Niederschlesien für die sogenannten „anerkannten Deutschen” herausgegeben wurde.

**Oppeln:** Dreisprachiges „Pub Quiz 2024”

## Im Namen Europas

Der 26. September steht im Zeichen der Mehrsprachigkeit und sprachlichen Vielfalt. Es ist der Europäische Tag der Sprachen, der 2001 von der EU ins Leben gerufen wurde. Aus diesem Anlass fand am Abend des 26. ein vom VdG organisiertes Pub Quiz statt.



Die Teams berieten sich intensiv über die Quizfragen.  
Foto: Beate Tur

Im Café OPO in Oppeln wurden am Donnerstagabend die Teilnehmenden des Pub Quiz auf ihr Wissen rund um Europa und seine Sprachen getestet. Insgesamt 15 Fragen wurden auf drei Sprachen gestellt: Deutsch, Polnisch und Englisch. Die Moderation übernahm der BJDM. Organisator war der VdG, anlässlich des Europäischen Tags der Sprachen, in Partnerschaft mit OPO, dem BJDM und dem ifa.

Nach jeder Frage erhielten die drei Teams etwas Zeit zur Beantwortung sowie zusätzlich fünf Minuten am Ende. Anschließend folgten die Auswertung und Auflösungen. Dabei lernten die Teilnehmenden beispielsweise, dass es in Polen eine Regionalsprache – Kaschubisch – sowie fünf slawische Sprachen nationaler Minderheiten gibt und dass das Wort „torba” ursprünglich aus dem Türkischen stammt.

Gewonnen hat das Team „Śląska Mozaika”, das elf von 15 Fragen richtig beantwortete. Als Preise gab es zehn Empik-Gutscheine im Wert von jeweils 50 Złoty, die die Selbstverwaltung der Woiwodschaft Oppeln zur Verfügung gestellt hatte.

Für Beate Tur, Organisatorin des Pub Quiz und ifa-Kulturmanagerin beim VdG, war die Veranstaltung ein voller Erfolg: „Das Pub Quiz sollte Mehrsprachigkeit und kulturelle Vielfalt sowie die deutsche Minderheit in Oppeln sichtbar machen. Als Anlass war der Europäische Tag der Sprachen perfekt dafür. Ich wollte eine Veranstaltung organisieren, die Spaß macht und wobei man auch noch

etwas über Sprachen und Europa lernt. Inspiriert haben mich solche Veranstaltungen aus meiner Studienzeit in Heidelberg und Wien. Es hat mich und den VdG sehr gefreut, dass man damit auch Menschen aus der polnischen Mehrheitsgesellschaft erreichen konnte, die bisher noch nichts vom VdG oder BJDM gehört hatten und sehr interessiert waren, an zukünftigen Veranstaltungen dieser Art teilzunehmen.”

Aber auch unter den Teilnehmenden stieß die Veranstaltung auf Begeisterung. „Wir hatten sehr viel Spaß und wir wollten noch viel mehr Fragen!”, sagte die polnischsprachige Malwina aus Oppeln, die über Facebook von dem Event erfahren hatte.

Den Mehrwert solcher Veranstaltungen sieht die ifa-Kulturmanagerin beim BJDM Miriam Mähner in der Inklusion durch die Mehrsprachigkeit: „Ich finde es wichtig, multilinguale Veranstaltungen durchzuführen, da man im Alltag häufig nur mit einer Sprache in Berührung kommt. Daher finde ich es schön, wenn derartige Veranstaltungen stattfinden, weil man mehr Sprachen hört. Trotzdem ist es für alle einfach, daran teilzunehmen, da es in der Muttersprache, auf Polnisch oder Deutsch, stattfindet. Dadurch kommt man eher in Kontakt und kann auch mehr Leute ansprechen, zum Beispiel Erasmus-Studierende, die Polnisch vielleicht noch nicht so gut können. Ich denke, dass es für eine Stadt sehr gut ist, wenn es ein Angebot inklusiver Veranstaltungen gibt.”  
vm

**SKGD:** Das letzte Kreiskonzert dieses Jahres

## Ujest feiert die deutsche Kultur

Mit emotionalen Auftritten und einem Hauch von Tradition bot das letzte Konzert der „Kreiskonzerte” in Ujest einen unvergesslichen Abend. Das Finale der „Kreiskonzerte der Deutschen Minderheit” brachte am Sonntag in Ujest musikalische Vielfalt, Tradition und Gemeinschaft auf die Bühne. Künstler verzauberten das Publikum.

Am 29. September fand im Gemeinde Kulturzentrum in Ujest das Abschlusskonzert der diesjährigen Reihe der „Kreiskonzerte der Deutschen Minderheit” statt. Diese Konzertreihe, die von der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien organisiert wurde, ist ein wichtiger Bestandteil des kulturellen Lebens in der Region. Sie bietet eine Plattform, die musikalische Vielfalt und das reiche Erbe der deutschen Gemeinschaft in Oberschlesien zu präsentieren und zu pflegen. Das hat auch der Bürgermeister von Ujest, Hubert Ibrom, bei seiner Begrüßung unterstrichen.

Den Auftakt machte die Gesangsgruppe „Freundschaft” des DFK Deschowitz. Der Chor, der seit über dreißig Jahren aktiv ist und mittlerweile fest in der regionalen Musikkultur verankert ist, bot mit seinen Interpretationen von Liedern wie „Sterne über Santorini” und „Mallorca” von den Calimeros eine wundervolle Vorstellung.

Im Anschluss betrat der Star des Abends, der beliebte Schlagerstar Klaus Markus, die Bühne. Mit über 25 Jahren Bühnenerfahrung fesselte er das Publikum mit einer Mischung aus Volksmusik und Schlager. Sein Repertoire umfasste Klassiker und den schwungvollen Hit „Ich liebe das Leben” von Andrea Berg. Die Stimmung im Saal erreichte ihren Höhepunkt, als Klaus Markus mit seiner Energie und Leidenschaft das Publikum mitriss.



Schlagerstar Klaus Markus fesselte das Publikum mit einer Mischung aus Volksmusik und Schlager.  
Foto: D. Bassek

Ein weiteres Highlight des Abends war der Auftritt der Majoretten RYTM CISEK IV. Diese Gruppe, die für ihre kunstvollen und präzisen Choreografien bekannt ist, zeigte eindrucksvoll, warum sie zu den besten Tanzgruppen der Region gehört. Mit ihren farbenfrohen Kostümen und der mitreißenden Show „Narnia” schufen sie eine ganz besondere Atmosphäre.

Die Bühne gehörte dann dem Gemeindeorchester aus Csissek. Mit Märschen wie dem „Reichswehr Marsch” und beschwingten Polkas wie der „Kuschel Polka” zeigten sie, warum die Blasmusik in der Region weiterhin so beliebt ist. Die Musiker unterstrichen, dass Traditionen auch heute noch einen festen Platz im kulturellen Leben der deutschen Minderheit haben und sorgten mit ihrer Darbietung für viel Begeisterung im Publikum.

Der Abend fand seinen Abschluss mit einem besonderen Auftritt der jungen Sängerin Julia Chrobok. Sie beeindruckte das Publikum mit ihrer ausdrucksstarken Stimme. Ihre gefühlvolle Interpretation und ihre natürliche

Die Digitalisierung betrifft die Vorgänger des „Wochenblatt.pl”, die zwischen 1990 und 1995 erschienen sind, d. h. etwa 190 der ältesten Ausgaben der Zeitschrift der deutschen Minderheit, die unter den Titeln „Oberschlesische Nachrichten”, „Oberschlesische Zeitung” und „Schlesisches Wochenblatt” herauskamen. „Diese vollständig gescannten Archiwausgaben werden Interessierten im offenen Archivierungssystem zur Verfügung stehen. Dort sind übrigens auch schon unsere verschiedenen Dokumente zu finden, allerdings nur mit einer kurzen Beschreibung, da sie sensible Daten enthalten können. Die Zeitungsausgaben hingegen werden natürlich vollständig verfügbar sein”, so Michał Matheja. Informationen über den Bestand des Zentrums von derzeit mehr als 120.000 Seiten an Dokumenten sind unter [https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL\\_1042](https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL_1042) zugänglich.

Ziel des Projekts ist es, das Wissen der Leser, insbesondere solcher aus der Woiwodschaft Oppeln, über die deutsche Minderheit in der ersten Zeit nach der politischen Wende zu erweitern. Außerdem sollen die Ergebnisse der Arbeit des Forschungszentrums der Deutschen Minderheiten popularisiert und konsolidiert werden.

„Es ist geplant, weitere Ausgaben der Zeitschriften zu digitalisieren, sodass in Zukunft die gesamte Sammlung online verfügbar sein wird”, sagt Michał Matheja.

Das Forschungszentrum der Deutschen Minderheit verfolgt das Projekt mit Mitteln des Marschallamtes der Woiwodschaft Oppeln im Rahmen der Ausschreibung „Multikulturelles Oppeln”.

Anna Durecka

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.





# Im Kürbisgarten

Mit der Initiatorin des „Kürbisgartens“ in Proskau bei Oppeln, Anna Ivanyshtyn, sprach Manuela Leibig über ihre Leidenschaft.



Die Familie versucht, ihren Kürbisgarten jedes Jahr anders zu gestalten, um die Besucher zu begeistern.

Quelle: Anna Ivanyshtyn

## Woher kam die Idee, einen Kürbisgarten anzulegen?

Die Tochter meines Bruders brauchte einen Kürbis für den Kindergarten. Ich bin durch die Geschäfte in der Gegend gefahren, aber es gab nirgends einen. In der nächsten Saison habe ich die Kürbisse dann selbst ausgesät, das ist jetzt sechs Jahre her. Ich fand auch die ersten Frauen, die bereit waren, Kürbisse zu kaufen. Sie waren so interessiert an dieser Frucht, dass sie sich untereinander und mit uns im Hinterhof stritten. Das war so ein Beitrag, Kürbisse in größerem Maßstab anzubauen.

### Wie groß?

Im Moment sind es drei Hektar. Wir haben 120 Kürbissorten und fünf Arten von Kalebassen. Die Kalebassen werden am häufigsten in türkischen Restaurants als Lampen verwendet, aber man kann aus ihnen auch Instrumente und andere interessante Dinge herstellen. Bei uns werden sie am häufigsten als Dekoration verwendet.

### Woher kommt diese Leidenschaft?

Es hat mich in seinen Bann gezogen. Im ersten Jahr hatte ich nur vier Arten von Kürbissen, die hier am häufigsten vorkommen. Im nächsten Jahr hatte ich schon 60 Sorten, importiert aus den Niederlanden, der Schweiz oder Deutschland. Jedes Jahr versuche ich, mehr Kürbissorten zu haben, interessantere Sorten und auch solche, die nicht in ganz Polen vorkommen.

### Und sie kreuzen sich nicht untereinander?

Sie sind sehr anfällig für Kreuzungen, deshalb sammeln wir auch kein Saatgut aus dem Vorjahr. Wir haben jedes Jahr neue zertifizierte Saatgutsorten. Ich weiß, wie eine Sorte aussehen und schmecken muss. Viele unterscheiden nicht zwischen einem gekreuzten Kürbis und einer reinen Sorte, aber ich möchte keine gekreuzten Sorten verkaufen. Ich will, dass es ein gutes Produkt ist, und darum kümmere ich mich.

### Wenn ein absoluter Laie zu Ihnen kommt, um sich über Kürbis zu informieren, würden Sie ihn dann beraten?

Ja, natürlich. Zuerst muss ich herausfinden, wofür der Kürbis gebraucht wird. Wenn für einen Kuchen, welche Art von Kuchen, nass oder trocken? Käsekuchen? Dasselbe gilt für eine Suppe, soll sie süß oder eher herzhaft sein, oder vielleicht stärkehaltig? Wenn ich weiß, wofür er verwendet werden soll, versuche ich, den richtigen Kürbis zu wählen, der alle Erwartungen erfüllt.

### Sie haben nicht nur eine Kürbisfarm, sondern auch einen „Kürbisgarten“ angelegt.

Das ist ein Gemeinschaftsprojekt der Familie. Es ist auch ein Teil meiner künstlerischen Seele. Es macht mir wirklich Spaß, so etwas zu machen, mich darauf vorzubereiten, nach Ideen zu suchen und mich inspirieren zu lassen. Leider ist mein Mann nicht mehr so begeistert, wenn ich ihm meine Ideen präsentiere, die er dann in Holz umset-

## „Mir liegt sehr viel daran, Wissen über den Kürbis weiterzugeben, deshalb veranstalten wir unter der Woche Workshops für Schul- und Kindergartenkinder.“

zen soll. In meinem Elternhaus versuchen wir, jedes Jahr etwas anderes zu kreieren, zusammen mit meiner Mutter ordnen wir die Kürbisse an, sortieren sie nach Farbe, Sorte und Art.

### Was ist das Ziel Ihres Familienunternehmens?

Zunächst einmal sorgen wir dafür, dass dieser Markt versorgt wird. Dann organisieren wir an manchen Sonntagen Familienpicknicks, bei denen man die Zeit auf unserem Gelände verbringen kann, in einer wirtschaftlichen Form, denn es ist ja ein Bauernhof. Wir haben Tiere: Kaninchen, Ziegen oder Hühner. Die Besucher haben die Möglichkeit, die Tiere zu sehen und zu streicheln, was besonders für die Jüngsten interessant ist. Mir liegt sehr viel daran, Wissen über den Kürbis weiterzugeben, deshalb veranstalten wir unter der Woche Workshops für Schul- und Kindergartenkinder, in denen sie lernen, woraus der Kürbis erwächst, wie er wächst und so weiter. Und bei den Picknicks am Sonntag ist es eher eine Familienaktivität. Sowohl bei den Workshops als auch bei den Picknicks haben die Teilnehmer die Möglichkeit, Kürbisse in einer anderen Form als zu Hause zu probieren, z. B. als Kürbiskäsekuchen. Sie können Erinnerungsfotos in unserem Garten und mit den Tieren machen lassen. Wenn es sich um ein professionelles Fotoshooting handelt, stellen wir dem Fotografen den Außenbereich in Rechnung, da wir viel Zeit in die Gestaltung dieses Raums investieren.

### Es lohnt sich nicht nur im Herbst, Sie zu besuchen, denn Sie bieten das ganze Jahr über Gaben des Feldes an.

Ja, Gemüse wird hauptsächlich von meinem Bruder Jerzy Kurpierz angebaut. Verschiedene Gemüsesorten stehen uns das ganze Jahr über zur Verfügung, einige saisonal, wie Gurken oder grüne Petersilie. Diejenigen, die gelagert werden können, bieten wir das ganze Jahr über an. Das Geheimnis unseres Gemüses besteht darin, dass wir versuchen, morgens die richtige Menge zu ernten und sie in den „Kürbisgarten“ zu liefern, damit sie jeden Tag frisch ist. Wir sind nur durch die Saison und den Frost eingeschränkt. Es ist auch möglich, Gemüse bei uns zu bestellen, sodass jemand, der kommt, die Menge an Gemüse bekommt, die er braucht, und wir legen es dann zur Seite.

## Sie folgen damit der Idee des „Kaufens beim Bauern, ohne Zwischenhändler“ und brechen mit der Regel, dass man seine Einkäufe immer unterwegs in einem der vielen Supermärkte erledigen kann.

Unser Gemüse ist ganz anders. Es ist nicht so schön und es hat auch nicht die typischen Marktparameter. Auf dem Markt muss die Karotte den richtigen Durchmesser und die richtige Länge haben und perfekt aussehen. Bei unserem Gemüse ist das nicht so. Es ist ein bisschen schmutzig vom Boden, es ist ein bisschen krumm, weil es sein Leben auf dem Feld verbringt. Aber das liegt daran, dass wir es nicht künstlich düngen. Wir versuchen, es auf natürliche Weise zu düngen, mit dem Dung unserer Kühe. Wir jäten manuell und sind auch bemüht, manuell zu ernten. Wir wollen es auf diese Weise machen, wir wollen keine Chemikalien einsetzen, wir wollen nicht, dass es so ideal aussieht. Wir wollen diese unnatürliche Phase der Produktion umgehen.

### An dieser Stelle werden einige wahrscheinlich denken, welche Kosten entstehen dem Kunden dadurch?

Meines Erachtens ist der Preis für das Produkt angemessen und unterscheidet sich nicht von den marktüblichen Preisen. Die Möhren kosten bei uns 3,50 Złoty pro Kilo, das ist ein normaler Preis, glaube ich. Wenn jemand nicht zu schätzen weiß, dass sie von Menschenhand und ohne Chemikalien für den Kunden zubereitet werden, dann wird er leider auch den Geschmack guter, duftender und frischer Möhren nicht kennen.

### W dyniowym ogrodzie

Z inicjatorką „dyniowego ogrodu“ w Prószkowie koło Opola Anną Ivanyshtyn rozmawia o jej pasji Manuela Leibig.

### Skąd pomysł na stworzenie „dyniowego ogrodu“?

Córka brata potrzebowała dynię do przedszkola. Ja jeździłam po sklepach w okolicy i nigdzie nic nie było nic takiego. W kolejnym sezonie sama posiałam dynie, to było sześć lat temu. Znalazły się też pierwsze chętne panie na zakup dyni. Były tak zainteresowane tym owocem, że się między sobą pokłóciły u nas na podwórku. To był taki przeżynek do uprawy dyni na większą skalę.

### Jak duża?

W chwili obecnej są to trzy hektary. Mamy 120 odmian dyni i pięć rodzajów tykw. Tykwy najczęściej spotyka się w tureckich restauracjach jako lampy, można z nich wykonywać także instrumenty i inne ciekawe rzeczy. U nas najczęściej wykorzystywane są jako ozdoba.

### Skąd to zamiłowanie?

To mnie wciągnęło. Pierwszego roku miałam tylko cztery rodzaje dyni, najbardziej pospolite u nas. Następnego roku miałam już 60 odmian, sprowadzonych z Holandii, Szwajcarii czy Niemiec.

Co roku staram się mieć więcej odmian dyni, ciekawsze odmiany, a nawet takie, jakich w całej Polsce nie ma.

### A one się nie krzyżują między sobą?

Są bardzo podatne na krzyżowanie, dlatego my nie zbieramy nasion z poprzedniego roku. Co roku mamy nowe, certyfikowane odmiany nasion. Ja wiem, jak dana odmiana powinna wyglądać i smakować. Wielu z nas nie rozróżnia skrzyżowanej dyni od czystej odmiany, ale ja nie chcę sprzedawać krzyżówek. Chcę, żeby to był dobry produkt i o taki dbam.

### Jeśli przyjedzie do państwa totalny laik w kwestii dyni, to państwo doradzicie, co i jak?

Oczywiście. Najpierw muszę się dowiedzieć, na co ta dynia jest potrzebna. Jeżeli na ciasto, to jakie ciasto, mokre czy suche? Sernik? To samo z zupą, ma być słodka czy bardziej wytrawna, a może jednak skrobiowa? Jak wiem, na jaki cel ma być przeznaczona, to staram się dobrać odpowiednią dynię, aby sprostać wszystkim oczekiwaniom.

### Stworzyła pani nie tylko hodowlę dyni, ale też „dyniowy ogród“.

To rodzinne wspólne przedsięwzięcie. Jest to też część mojej duszy artystycznej. Bardzo lubię takie rzeczy robić, przygotować się do tego wcześniej, szukać pomysłów, inspiracji. Niestety mój mąż już nie jest taki szczęśliwy, jak mu przedstawiam mój pomysł, który on później z drewna zrealizuje. W moim domu rodzinnym co roku staramy się stworzyć coś innego, razem z mamą układamy, przekładamy dynie, żeby kolorystycznie, odmianami, rodzajami je posegregować.

### Jaki cel przyswieca tej państwa rodzinnej pracy?

Przed wszystkim dbamy o to, aby rynek był zaspokojony. Dalej w niektóre niedziele organizujemy pikniki rodzinne, podczas których można spędzić czas na naszym terenie, w takiej gospodarczej formie, bo jest to jednak gospodarstwo rolne. Mamy zwierzątka: króliki, kozy czy kury. Odwiedzający mają możliwość zobaczyć, pogłaskać zwierzęta, co cieszy się szczególnym zainteresowaniem u najmłodszych. Mnie bardzo zależy na przekazaniu wiedzy na temat dyni, więc w ciągu tygodnia są u nas organizowane warsztaty dla dzieci szkolnych i przedszkolnych, podczas których dzieci się uczą, z czego wyrasta ta dynia, jak rośnie itd. A na tych piknikowych spotkaniach w niedzielę to już jest taka bardziej rodzinna forma spędzania czasu. Zarówno podczas warsztatów, jak i pikników uczestnicy mają możliwość spróbować dyni w formie innej niż w domu, np. jako sernik dyniowy. Można robić zdjęcia pamiątkowe w naszym ogrodzie i ze zwierzątkami. Jeśli jest to profesjonalna sesja fotograficzna, to pobieramy opłatę od fotografa za plener, z tego względu, że dużo czasu poświęcamy na zaaranżowanie tej przestrzeni.

### Nie tylko jesienią warto przyjechać do państwa, bo dary z pola oferujecie państwo cały rok.

Tak, uprawą warzyw zajmuje się przede wszystkim mój brat Jerzy Kurpierz. Cały rok dostępne są u nas różne warzywa, niektóre sezonowo, jak ogórki czy pietruszka zielona. Te, które da się magazynować, oferujemy przez cały rok. Sekretem naszych warzyw jest to, że staramy się rano zebrać odpowiednią ilość i dostarczyć do „dyniowego ogrodu“, żeby były codziennie świeże. Ograniczają nas jedynie sezonowość i przymrozki. Można też zamówić u nas warzywa, że jak ktoś przyjedzie, to ma zapewnioną ilość warzyw, której potrzebuje, my je wtedy odkładamy.

### Wpisujecie się państwo w ideę „kupuj u rolnika, bez pośrednika“, łamiąc z kolei zasadę, że zakupy to zawsze można zrobić po drodze w jednym z licznych marketów.

Nasze warzywa są zupełnie inne. One nie są takie piękne, równiutkie, nie mają tych parametrów typowo marketowych. W marketach bowiem ta marchewka musi mieć odpowiednią średnicę, długość i musi idealnie wyglądać. Nasze warzywa takie nie są. Są troszkę brudne z ziemi, są troszkę krzywe, bo żyją swoim życiem na polu. Ale to dlatego, że my ich sztucznie nie nawozimy. Staramy się, aby to był naturalny nawóz, obornik od naszych krówek. Plewimy ręcznie i staramy się też zbierać ręcznie. Chcemy to tak robić, nie chcemy tej chemii wprowadzać, nie chcemy, aby to było takie idealne.

### Chcemy ominąć ten nienaturalny etap produkcji.

### W tej chwili niektórzy pomysły zapewne: jakie to niesie koszty dla klienta?

Wydaje mi się, że cena jest adekwatna do produktu i nie różni się od typowych cen marketowych. Marchewka kosztuje u nas 3,50 zł za kilo, to jest normalna cena, uważam. Jeżeli ktoś nie doceni tego, że jest przygotowana dla klienta pracą rąk ludzkich i bez chemii, no to niestety ta osoba też nie pozna smaku dobrej, pachnącej i świeżutkiej marchewki.

### Der „Kürbisgarten“ befindet sich in Proskau bei Oppeln, ul. Zielona 9.

Die Kürbisse im „Kürbisgarten“ sind von Ende August bis ca. 15. November (je nach Frost) erhältlich. Kartoffeln, Karotten, Petersilie, Rote Beete, Zwiebeln, Knoblauch und andere Gemüse sind das ganze Jahr über erhältlich: Saisonall verfügbar sind Petersilienblätter, Gurken, geschredderter Kohl, u. a.

### „Dyniowy ogród“ znajduje się w Prószkowie koło Opola, ul. Zielona 9.

Dynie w „dyniowym ogrodzie“ dostępne są od końca sierpnia do ok. 15 listopada (w zależności od mrozu). Cały rok dostępne są warzywa, m.in.: ziemniaki, marchewka, pietruszka, buraczki, cebula, czosnek. Sezonowo dostępne są m.in.: nać pietruszki, ogórki, kapusta szatkowana.





## Zdrowie: Właściwości zielonego jęczmienia

# Na najwyższych obrotach

**Młody zielony jęczmień zyskuje coraz większą popularność w zakresie dbałości o naszą formę i witalność. Dlatego można go znaleźć w formie zielonego proszku do przygotowania koktajli bądź w postaci suplementów diety. Rodzi się jednak pytanie: czy zielony jęczmień rzeczywiście tak dobrze wpływa na stan naszego zdrowia i pozwala nam funkcjonować na najwyższych obrotach? Wszystko wskazuje, że tak.**

Preparaty z młodego jęczmienia to ogromne bogactwo witamin, składników mineralnych, błonnika pokarmowego, chlorofilu oraz egzogennych aminokwasów. Cechują się wysoką zawartością: witamin z grupy B, C, E i K, beta-karotenu, kwasu foliowego, wapnia, magnezu, potasu, krzemu, manganu, cynku i żelaza. Jęczmień jest też doceniany za silne właściwości antyoksydacyjne. Należy dodać, że wyciągi z niego mają wysoką zawartość przeciwutleniających, a ze względu na mnogość witamin i minerałów oraz ich wysoką



Wysoka zawartość chlorofilu w jęczmieniu pomaga w odkwaszaniu organizmu i utrzymaniu jego równowagi kwasowo-zasadowej.

Foto: Unsplash

przyswajalność szybko uzupełniają ich niedobory w organizmie. Wzmacniają witalność organizmu, mają także korzystny wpływ na pracę wątroby i pęcherzyka żółciowego.

### Właściwości odchudzające

Do tego wysoka zawartość chlorofilu pomaga w odkwaszaniu organizmu

i utrzymaniu jego równowagi kwasowo-zasadowej. Poza tym przeciwutleniające z wyciągów z zielonego jęczmienia usuwają wolne rodniki z komórek, co nie tylko przeciwdziała rozwojowi wielu dysfunkcji, ale także opóźnia procesy starzenia się komórek. Preparaty z tej rośliny wspomagają także odchudzanie. Dzieje się tak ze względu na wyso-

## Preparaty z młodego jęczmienia wspomagają odchudzanie.

ką zawartość błonnika pokarmowego, witamin i minerałów. W wyciągach z młodego jęczmienia występują dwie frakcje błonnika – rozpuszczalna i nierozpuszczalna. Ta pierwsza zwiększa uczucie sytości, opóźnia opróżnianie żołądka z treści pokarmowej, ponadto stymuluje metabolizm tłuszczu w organizmie i zmniejsza poziom cholesterolu we krwi. Z kolei frakcja nierozpuszczalnego błonnika korzystnie wpływa na pracę przewodu pokarmowego, m.in. pobudza perystaltykę jelit, co zapobiega zaparciom. Jak widać, preparaty z pędów jęczmienia dwutorowo mogą wspomagać odchudzanie. Należy też dodać, że zielony jęczmień to bogate źródło witamin i składników mineralnych. Zawiera więcej beta-karotenu niż marchew i więcej witaminy C niż sok pomarańczowy, a przy tym znajduje też zastosowanie jako preparat do płukania gardła i odświeżania oddechu.

### Dostępne preparaty – które wybrać?

Na rynku dostępne są dwie formy zielonego jęczmienia – w postaci sproszkowanego soku lub rozdrobnionej trawy jęczmiennej. Otrzymywanie tych dwóch form jest różne, przez co różnią się też właściwościami. Pierwsza metoda opiera się na odparowaniu wody z soku z zielonego jęczmienia. Warunki tego procesu pozwalają na niemal całkowite zachowanie walorów odżywczych rośliny. Zaletą jest bardzo dobre przyswajanie składników odżywczych, zaś minusem – brak zawartości błonnika w otrzymanym proszku. Z kolei surowiec z trawy jęczmiennej otrzymuje się wskutek suszenia tego surowca w stosunkowo wysokiej temperaturze, a następnie jego dokładnego rozdrobnienia. Skutkuje to zmniejszeniem zawartości składników odżywczych. Jednak ze względu na wysoką zawartość błonnika osoby odchudzające się powinny sięgać właśnie po preparaty z trawy jęczmiennej. Proszek z zielonego jęczmienia najlepiej rozpuścić w wodzie lub w soku owocowym. Można go także stosować jako dodatek do jogurtu, zupy, surówki czy płatków.

Karolina Świerc

## PINNWAND

**Gefühle:** Vor einem Monat verstarb Christoph Daum nach langem Krebsleiden. Seine Witwe Angelica Camm-Daum gibt nun



Foto: Michael Keller

Einblicke in ihr Seelenleben. „Mein Mann wollte nicht, dass wir in der Trauer erstarren und im Leid versinken“. Angelica Camm-Daum versucht so gut es geht, jene positive Grundeinstellung fortzuführen, die ihren Mann zeit seines Lebens auszeichnete. Durchweg gelingt ihr das jedoch nicht, wie sie im Gespräch mit der Zeitschrift „Bunte“ nun verriet. „Ich bin unfassbar traurig“, gibt Camm-Daum Einblick in ihre derzeitige Gefühlswelt.

**Outfit:** Das Oktoberfest ist in vollem Gange, und auch Katja Krasavice lässt sich das Spektakel auf der Theresienwiese in München nicht entgehen. Auf TikTok präsentiert die Rapperin stolz ihren auffälligen Dirndl-Look – und der hat es in sich! Unverblümt zählt Katja die Kosten ihres Outfits auf: Ihre Uhr allein kostet 40.000 Euro. Doch das ist noch nicht alles. Weiter geht es mit drei Armbändern von Cartier im Gesamtwert von 76.400 Euro. Insgesamt beläuft sich der Wert ihres Looks auf über 100.000 Euro.

**Verschohen:** Nino de Angelo wollte am 18. Dezember 2023, seinem 60. Geburtstag, heiraten. Doch aus dem Ja-Wort mit Partnerin Simone wurde nichts. „Bei der derzeitigen angespannten Weltlage möchte ich es wirklich vermeiden, in ein Flugzeug zu steigen. Ich habe keine Lust, an meinem 60. Geburtstag vom Himmel geholt zu werden“, sagte er damals der „Bild“. „Unsere Hochzeit ist nicht vom Tisch“, beteuert der Schlagerstar heute. Doch er koppelt sein Ja-Wort an eine Bedingung: „Ich möchte schuldenfrei sein. Meine Frau muss keinen Mann mit Schulden heiraten“.

**Comeback:** Nach sieben Jahren Laufsteg-Abstinenz kehrt Supermodel Heidi Klum, 51, bei der Paris Fashion Week auf den Lauf-



Foto: Zimbardo

steg zurück – für eine wichtige Botschaft. Im Rahmen der „Le Défilé“-Show von L'Oréal Paris läuft sie neben anderen Power-Frauen für mehr Female Empowerment. „Ich freue mich sehr, an der Seite vieler weiterer Power-Frauen ein bedeutsames Zeichen für Vielfalt, Feminismus und Selbstbestimmung zu setzen“, sagte sie im Interview zu ihrem geplanten Auftritt.

**Verletzt:** In der vergangenen Woche schockte Royal-Fans in aller Welt die Nachricht, dass die 84-jährige ehemalige dänische



Foto: Wikipedia

Königin Margrethe gestürzt sei. Wie der Palast am 20. September mitteilte, zog sich die Mutter von König Frederik X., 55, dabei „eine Verletzung im Bereich der Halswirbelsäule und einen Bruch der linken Hand“ zu. Bereits am Freitag hieß es vom Königspalast, dass Margrethe das Rigshospitalet in Kopenhagen verlassen und nach Hause auf Schloss Fredensborg zurückkehren konnte. Es gehe ihr „den Umständen entsprechend gut“.

**Pause:** Maite Kelly ist Stammgast in sämtlichen TV-Schlagershows. 2025 will sie aber vorerst keine Fernsehauftritte mehr absolvieren. Sie will „eine längere TV-Pause machen“ und sich anderen Projekten widmen. „Mit anderen Worten: Ich werde abtauchen, um in der Tiefe meiner Seele die schönsten Werke meines Lebens zu schaffen. Irgendwann tauche ich wieder auf, um Euch zu überraschen und zu inspirieren“, heißt es weiter.

**Homophob:** Im Interview mit dem Magazin „Bunte“ spricht das künstlerische Multitalent Hape Kerkeling über seine Homosexualität und wie Schwule in Deutschland behandelt werden. „Mein Mann und ich sind Hand in Hand durch Berlin gelaufen. Aber es stimmt, dass die Atmosphäre dort und in Ostdeutschland deutlich homophober ist als im Westen. Man muss sich der Tatsache bewusst sein, dass man einer Minderheit angehört und damit in der ersten Reihe steht, wenn Schuldige gesucht werden.“

**Umzug:** Simone Ballack hat Deutschland den Rücken gekehrt und wohnt die meiste Zeit in Italien. „Ich bin ja mittlerweile



Foto: Promiflash

mehr dort als hier. Ich habe natürlich noch mein Haus in Starnberg. Meine Jungs sind ausgezogen, die studieren jetzt beide. Das Haus steht leer“, erklärt die Ex von Michael Ballack ihren Umzug.

adur

## Glosse

### Im Wald

Eifersucht in ihrer reinsten, uralten Form kommt bei mir auf, wenn ich im Wald einem Menschen mit einem Korb voller Pilze begegne. Es kann ein netter Opa sein, ein Familienvater, eine herzliche Nachbarin. Egal. In dem Moment will ich sie einfach nur erwürgen und auf ihren Pilzen rumtrampeln, um die Selbstzufriedenheit und das Lachen aus ihren Gesichtern wegzuwischen. Für immer. Ich bin eine faule Pilzsammlerin aus Zufall, sie – eingefleischte Waldmenschen, die im Morgengrauen auf die Jagd gehen. Doch was zählt, ist das Ergebnis. Also ihr voller Korb im Vergleich zu meinen armseligen zwei Pilzen. Einfach nur unfair! Und dann machen sie es nur noch schlimmer mit bemitleidenswerten Versuchen, mich aufzumuntern. „Sie finden bestimmt noch was!“ Finde ich nicht, weil Du alle Pilze geklaut hast, Du alte Hexe! Doch ich beiße die Zähne zusammen und nicke zustimmend mit dem Kopf, um ihr nicht die Genugtuung zu geben, dass ihr voller Korb einen Eindruck auf mich gemacht hat. Das Spiel kennt jeder im Wald. Vor allem die Versager.

Anna Durecka

## Karolin Łunaczi



I stało się – zajął byłych na Oktoberfestie w Monachium. Na tym prawdziwym, jak to goldajum. I jak było? No jakoś tak dużo lepiej niż pływ. W końcu byłach w Zelcie, takym, wycie, z muzyką, z miejscym wynajmującym, z jedynym i wszystkimi inkszymi atrakcjami. A atrakcji było kupa. Nie wiam, jak to wszystko opisać. To trza przeżyć. Rotz obowiunkowo. I jak było pytać? Jak dokładnie? Wesoło, głośno, potańcowałach se, pojadłach i... ni! Z popiciem, to nie moja bajka. Tygo to jol nie lu-

biam. I... to się nie zmiyni. Kej komuś z tym dobrze – jyro sprawa. Tela w tym tymacie. A jol oczywiście obserwowalach, co se dzieje, jak grajūm, jaki skład moł orkestra, a do tygo jeszcze: jak śpiwajūm. Wszystko w sumie to było niezapomniane przeżycie. Przeżyć to jeszcze rotz, to blank chyntnie. I nie żałujam. Myślām, że to już chyba baje stały program co roku. Nasze Oktoberfesty sūm już tyż dojsć wielki, inkszy, zbliżony, ale... To jednak nigdy nie baje to samo. I bawiūm się wszyscy. Starzy, modzi. Bawiūm się

do tygo, co zagrajūm. I może ktoś pedzić, że po wypiciu. A kaj tam! Bawiūm się i bez. Na poczūntku obserwujūm, a potem – potem już się dzieje. I tela. No to jak? Za rok jadymy wszyscy! I tyj wersji sie trzimać trza. A co z tygo baje, to się okółze. Plany i marzynia trza mieć. Żeby nie było. A i nie zapūmnijcie kupić się jakygo stroju bawarskiego na wyprzedażach na za rok! We angebołcie nojlepij! A potem yno wachować, co by nie zgrubnūnć. I tela w tym tymacie. A reszta ułōżi się sama. □



**Porady: Ustawa o szansach rozwoju (Wachstumchancengesetz)**

# Faktury elektroniczne

**Zaczniemy od pytania: dla kogo e-fakturowanie stanie się w Republice Federalnej Niemiec obowiązkowe? Otóż uchwalona właśnie ustawa o szansach rozwoju zawiera przełomową zmianę. Mowa o obowiązku wystawiania faktur elektronicznych. Kto w przyszłości musi wystawiać e-faktury, jakie są wyjątki i kiedy obowiązek ten faktycznie ma zastosowanie?**

W ramach inicjatywy ViDA Komisja Europejska planuje wprowadzić elektroniczny system sprawozdawczości mający wejść w życie w 2028 r. Ustawa o szansach rozwoju, która po długich dyskusjach została zatwierdzona przez Radę Federalną w dniu 22 marca 2024 r., zawiera pierwsze przepisy dotyczące elektronicznego fakturowania. Niemiecka ustawa o podatku VAT (UStG) dokonuje obecnie rozróżnienia między fakturami elektronicznymi a innymi fakturami (§ 14 ust. 1 zdanie 2 i kolejne te same ustawy). Faktura elektroniczna to dokument, który jest wystawiany, przesyłany i otrzymywany w ustrukturyzowanej formie elektronicznej i może być również przetwarzany w sposób elektroniczny.

**Kto będzie zobowiązany do wystawiania e-faktury?**

Elektroniczna faktura będzie obowiązkowa w przypadku transakcji B2B, a więc usług świadczonych między firmami. Ważne: e-faktura będzie obowiązkowa tylko wtedy, gdy obie firmy, tj. dostawca i odbiorca usług, mają siedzibę w Republice Federalnej Niemiec. **Praktyczna wskazówka:** W przypadku faktur wystawianych na rzecz spółek mających siedzibę za granicą lub na rzecz klientów prywatnych elektroniczne fakturowanie nie będzie obowiązkowe.

**Obowiązek wystawiania faktur elektronicznych za usługi między dwiema firmami z siedzibą w Republice Federalnej Niemiec ma wejść w życie od 1 stycznia 2025 r. Nie ma jednak powodów do obaw, gdyż wysyłanie i otrzymywanie faktur oraz prowadzenie ksiąg rachunkowych nie musi być natychmiast zdigitalizowane.**

zgodnie z obecnym brzmieniem przepisów. Faktury nadal będą mogły być więc wystawiane w formie papierowej.

**Kiedy elektroniczne fakturowanie będzie obowiązkowe?**

Co do zasady obowiązek wystawiania faktur elektronicznych za usługi między dwiema firmami z siedzibą w Republice



Obowiązek wystawiania faktur elektronicznych za usługi między dwiema firmami z siedzibą w Republice Federalnej Niemiec ma wejść w życie od 1 stycznia 2025 r.  
Grafik: domena publiczna, obróbka Mateus Joschko

Federalnej Niemiec ma wejść w życie od 1 stycznia 2025 r. Nie ma jednak powodów do obaw, gdyż wysyłanie i otrzymywanie faktur oraz prowadzenie ksiąg rachunkowych nie musi być natychmiast zdigitalizowane. W latach 2025–2027 obowiązywać będą przepisy przejściowe (§ 27 ust. 38 UStG).

Wspomniane regulacje przejściowe przewidują następujące kwestie w odniesieniu do obowiązku wystawiania faktur elektronicznych:

– Do końca 2026 r.: Do tego momentu faktury papierowe mogą być nadal wysyłane i otrzymywane w odniesie-

niu do transakcji B2B zrealizowanych w latach 2025 i 2026. W tym okresie można również wystawiać faktury elektroniczne, które nie są zgodne z prawnie ustalonym formatem. Wystawca faktury musi jednak uzyskać zgodę odbiorcy na taki format dokumentu (§ 27 ust. 38 nr 1 UStG).

– Do końca 2027 r.: Obowiązują te same warunki co do końca 2026 r., pod warunkiem, że wystawca faktury osiągnął w poprzednim roku obrót nieprzekraczający 800 000 euro (§ 27 ust. 38 nr 2 UStG). Od 2027 r. przedsiębiorcy, którzy przekroczyli

ten limit, mogą w drodze wyjątku wystawiać faktury przesyłane za pośrednictwem elektronicznej wymiany danych (tzw. procedura EDI).

– Począwszy od 2028 r.: Od tego momentu należy wdrożyć nowe przepisy dotyczące e-fakturowania między firmami z siedzibą w Niemczech.

**Praktyczna wskazówka:** Powyższy harmonogram, przewidziany w ustawie o podatku VAT, nie jest ostateczny. Całkiem możliwe, że inicjatywa Komisji Europejskiej ViDA dotycząca wprowadzenia elektronicznego systemu raportowania nie będzie gotowa do zastosowania do 2028 r., choć obecnie jest to oczekiwany termin. Mogłoby to ponownie wydłużyć okres obowiązywania przepisów przejściowych.

**Czy są jakieś wyjątki od obowiązkowej e-faktury?**

Istnieją pewne wyjątki od obowiązku wystawiania faktur elektronicznych. Dotyczy to sytuacji, gdy przedsiębiorca wystawia innemu przedsiębiorcy fakturę o niskiej wartości do 250 euro, zgodnie z § 33 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku VAT (Umsatzsteuer-Durchführungsverordnung, UstDV). Tego rodzaju faktury nadal będą mogły być wystawiane w formie papierowej.

*Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.*

*Zachęcamy również do odwiedzenia strony [www.intertax24.com](http://www.intertax24.com) oraz [www.smuda-consulting.com](http://www.smuda-consulting.com).*



## Zapytaj prawnika!

**Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej**

**Odroczenie zapłaty składek do 15 września 2025 r. Przedsiębiorcy z terenów objętych powodzią mogą opłacić składki za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2024 r. w terminie do 15 września 2025 r. Muszą tylko złożyć oświadczenie, że zostali poszkodowani przez powódź.**

Do opłaconych w ten sposób składek nie będą naliczane odsetki za zwłokę. Poza tym poszkodowani przedsiębiorcy mogą wystąpić z wnioskiem o odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie na raty, zawieszenie realizacji umowy o odroczenie terminu płatności składek lub zawieszenie realizacji umowy o rozłożenie należności na raty. Przedsiębiorcy opłacający składki na własne ubezpieczenia mogą też wystąpić do ZUS z wnioskiem o ich umorzenie.

**Co istotne**

Okres, za który zostały umorzone składki na ubezpieczenia społeczne, nie będzie uwzględniany przy ustalaniu prawa do emerytury i rent z ubezpieczeń społecznych ani innych świadczeń, do których prawo zależy od posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego. Okres ten nie wpłynie także na wysokość emerytury, rent i innych świadczeń. Co istotne, płatnicy składek z terenów objętych powodzią nie zostali zwolnieni z obowiązku przekazania do ZUS kompletów rozliczeniowych za bieżące okresy. Płatnicy, którzy będą mieli problem z ich złożeniem, mogą je przekazać do ZUS w późniejszym terminie bez żadnych konsekwencji.

**Prawo do zasiłku opiekuńczego w przypadku placówek oświatowych**

Na podstawie komunikatu Ministerstwa Edukacji Narodowej od 16 września 2024 r. w czterech województwach zawieszono zajęcia w szkołach i placówkach edukacyjnych najbardziej narażonych na skutki powodzi (dotyczy to ok. 420 placówek). W przypadku nieprzewidzianego zamknięcia żłobka,

klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza (jeżeli o zamknięciu dowiedziano się w terminie krótszym niż 7 dni przed zamknięciem), rodzic opiekujący się zdrowym dzieckiem do ukończenia przez nie 8 lat ma prawo do zasiłku opiekuńczego. Zasiłek opiekuńczy przysługuje, jeśli nie ma innych członków rodziny, którzy mogą zapewnić dziecku opiekę.

**Aby otrzymać zasiłek**

Maksymalny wymiar zasiłku opiekuńczego wynosi 60 dni w roku kalendarzowym i ma zastosowanie do wszystkich członków rodziny uprawnionych do zasiłku opiekuńczego, niezależnie od ich liczby oraz bez względu na liczbę dzieci i innych członków rodziny wymagających opieki. Aby otrzymać zasiłek opiekuńczy, należy złożyć wniosek Z-15A oraz oświadczenie, że żłobek, klub dziecięcy, przedszkole lub szkoła, do których uczęszcza dziecko, zostały nieprzewidzianie zamknięte.

*Łukasz Kuczyński / K. Ś.*

**Stundung der Beiträge bis zum 15. September 2025. Unternehmer in den vom Hochwasser betroffenen Gebieten können ihre Beiträge für den Zeitraum vom 1. August bis zum 31. Dezember 2024 bis zum 15. September 2025 entrichten. Sie müssen lediglich eine Erklärung einreichen, dass sie vom Hochwasser betroffen sind.**

Für die auf diese Weise gezahlten Beiträge werden keine Verzugszinsen erhoben. Darüber hinaus können die betroffenen Unternehmer eine Stundung der Beitrags- oder Ratenzahlung, die Aussetzung der Durchführung der Stundungsvereinbarung oder die Aus-



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

setzung der Ratenzahlungsvereinbarung beantragen. Unternehmer, die ihre Versicherungsprämien selbst zahlen, können bei der ZUS auch deren Erlass beantragen.

**Was ist wichtig?**

Der Zeitraum, für den Sozialversicherungsbeiträge erlassen wurden, wird bei der Feststellung des Anspruchs auf Renten und Pensionen aus der Sozialversicherung oder andere Leistungen, deren Anspruch von der Erfüllung der erforderlichen beitragspflichtigen und beitragsfreien Zeiten abhängt, nicht berücksichtigt. Dieser Zeitraum hat auch keinen Einfluss auf die Höhe der Renten, Pensionen und sonstigen Leistungen. Bezeichnenderweise wurden Beitragszahler aus Überschwemmungsgebieten nicht von der Verpflichtung befreit, der ZUS Abrechnungssätze für laufende Zeiträume vorzulegen. Beitragszahler, die Probleme bei der Einreichung haben, können diese ohne

Folgen zu einem späteren Zeitpunkt bei der ZUS einreichen.

**Recht auf Betreuungsgeld für Bildungseinrichtungen**

Laut einer Mitteilung des Bildungsministeriums wurde der Unterricht in den Schulen und Bildungseinrichtungen der vier Wojewodschaften, die am stärksten von den Auswirkungen der Überschwemmungen betroffen sind (ca. 420 Einrichtungen), ab dem 16. September 2024 ausgesetzt. Im Falle einer unvorhergesehenen Schließung einer Kinderkrippe, eines Kinderclubs, eines Kindergartens oder einer Schule, die

**Przedsiębiorcy z terenów objętych powodzią mogą opłacić składki za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2024 r. w terminie do 15 września 2025 r.**

von einem Kind besucht wird (wenn die Schließung weniger als sieben Tage im Voraus bekannt gegeben wird), hat ein Elternteil, der ein gesundes Kind bis zur Vollendung des achten Lebensjahres des Kindes betreut, Anspruch auf Betreuungsgeld. Das Betreuungsgeld wird gewährt, wenn es keine anderen Familienmitglieder gibt, die die Betreuung des Kindes übernehmen können.

**Für den Bezug des Betreuungsgeldes**

Die Höchstgrenze für das Betreuungsgeld beträgt 60 Tage pro Kalenderjahr und gilt für alle Familienangehörigen, die Anspruch auf Betreuungsgeld haben, unabhängig von ihrer Anzahl und unabhängig von der Anzahl der Kinder und anderer betreuungsfähiger Familienangehöriger. Um das Betreuungsgeld zu erhalten, müssen ein Antrag Z-15A gestellt und eine Erklärung vorgelegt werden, dass die Kinderkrippe, der Kinderclub, der Kindergarten oder die Schule, die das Kind besucht, unerwartet geschlossen wurde.

*Łukasz Kuczyński/K. Ś.*

**Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński**

ul. M. Konopnickiej 6, piętro III  
45-004 Opole

[www.kuczynski.legal](http://www.kuczynski.legal)

[jaroslaw@kuczynski.legal](mailto:jaroslaw@kuczynski.legal)

[lukasz@kuczynski.legal](mailto:lukasz@kuczynski.legal)

tel. 505983977, 505983976







# Hallo Wirtschaft!

## Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

**Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.**

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

**Wirtschaft: Intel stoppt Investitionen in Magdeburg und bei Breslau**

## Finanzielle Schieflage

Das angeschlagene US-Unternehmen Intel stoppt den Bau einer Chipfabrik in Magdeburg (Sachsen-Anhalt) sowie eine Investition in Nimkau bei Breslau. Der Vorstandsvorsitzende des Unternehmens, Pat Gelsinger, schätzt, dass sich die Projekte um zwei Jahre verzögern werden. In der Bundesrepublik Deutschland löste die Ankündigung von Intel Empörung und eine Welle von Kommentaren aus.

Die Halbleiterfabriken von Intel in Sachsen-Anhalt sollten und sollen die größte ausländische Investition in der Bundesrepublik Deutschland sein und gleichzeitig die Position Deutschlands als Standort für neue Technologieindustrien stärken. Das Projekt hatte ein Volumen von 30 Milliarden Euro, wovon die Bundesregierung bis zu 10 Milliarden Euro bereitstellte. Unter anderem sollten auch dreitausend Arbeitsplätze geschaffen werden. Bundeskanzler Olaf Scholz räumte ein, dass seine Regierung die Investition lieber schnell realisiert sehen würde. Die Entscheidung, das Projekt um zwei Jahre zu verschieben, „beinhaltet aber auch die Aussage, dass es aufrechterhalten wird“, so Olaf Scholz bei einem Besuch in Astana, Kasachstan.

### Streit um 10 Milliarden Euro

Die Entscheidung von Intel bedeutet auch, dass die Bundesregierung nun 10 Milliarden Euro zur Verfügung hat, mit denen die Investitionen des US-Konzerns subventioniert werden sollten. In der Koalition gibt es jedoch keinen Konsens über die Verwendung des Geldes. Finanzminister Christian Lindner von der FDP ist der Meinung, dass das Geld zum Stopfen des 12-Milliarden-Euro-Lochs im deutschen Staatshaushalt verwendet werden sollte: „Alle von Intel nicht genutzten Mittel müssen für den Abbau offener Posten im Bundeshaushalt reserviert werden“, schrieb Chris-



Intel Hauptsitz in Santa Clara, Californien, USA

Foto: Sixflashphoto / Wikipedia

tian Lindner auf der X-Plattform. Alles andere wäre seiner Ansicht nach keine verantwortungsvolle Politik. Vizekanzler und Wirtschaftsminister Robert Habeck von den Grünen ist dagegen anderer Meinung. Ihm wäre es lieber, wenn die Mittel weiterhin dem Klima- und Transformationsfonds zur Verfügung stünden, aus dem der Staat Klimaschutzprojekte sowie die Ansiedlung von Hightech-Anlagen unterstützt.

### Intel spart kräftig

Laut Vizekanzler Robert Habeck bleibt es das Ziel, die Halbleiterproduktion in Europa zu entwickeln: „Die Strategie ist nicht auf ein einzelnes Unternehmen ausgerichtet, sondern darauf, die wirtschaftliche Sicherheit und ein gewisses Maß an Kompetenz Europas in dieser kritischen Industrie zu gewährleisten, damit wir nicht zu 100 Prozent von den südasiatischen Märkten abhängig sind“, so Habeck. Zur Erinnerung: Der Bau des Magdeburger Werks von Intel sollte noch in diesem Jahr beginnen. Die Pläne wurden je-

doch durch die finanziellen Schwierigkeiten des US-Unternehmens vereitelt. Im vergangenen Quartal meldete Intel Milliardenverluste und Analysten gehen davon aus, dass das Unternehmen weiterhin rote Zahlen schreiben wird. Im August kündigte Pat Gelsinger den Abbau von rund 15.000 Arbeitsplätzen an, was etwa 15 Prozent der Belegschaft des Unternehmens entspricht. Dennoch will Intel bis zum nächsten Jahr mehr als 10 Milliarden Dollar einsparen. Zugleich bestätigte Pat Gelsinger größere Vorhaben in den US-Bundesstaaten Ohio, Arizona, Oregon und New Mexico. Anstelle von Europa hat sich die Intel-Führung also entschieden, im eigenen Land zu investieren.

**Gospodarka: Intel wstrzymuje inwestycję w Magdeburgu i pod Wrocławiem – Finansowa zapaść**

**Borykająca się z problemami amerykańska firma Intel wstrzymuje budowę fabryki cipów w niemieckim Magdeburgu (Saksonia-Anhalt), a także inwestycję w Miękinie pod Wrocławiem.**

**Die Halbleiterfabriken von Intel in Sachsen-Anhalt sollten und sollen die größte ausländische Investition in der Bundesrepublik Deutschland sein und gleichzeitig die Position Deutschlands als Standort für neue Technologieindustrien stärken.**

**Szef koncernu Pat Gelsinger ocenił, że realizacja projektów opóźni się o dwa lata. W Republice Federalnej Niemiec zapowiedź Intela wywołała oburzenie i falę komentarzy.**

Fabryka półprzewodników firmy Intel w Saksonii-Anhalt miała być największą inwestycją zagraniczną w Republice Federalnej Niemiec i jednocześnie miała wzmocnić pozycję samych Niemiec jako lokalizacji dla przemysłu nowych technologii. Wartość projektu to 30 mld euro, z czego niemiecki rząd zgodził się wyłożyć aż 10 mld. Między innymi dlatego, że miało też powstać 3 tys. miejsc pracy. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz przyznał, że jego rząd wołałby, aby inwestycja została zrealizowana szybko. Jednak decyzja o przesunięciu projektu o dwa lata „zawiera również stwierdzenie, że zostaje on utrzymany” – skomentował Olaf Scholz podczas wizyty w Astanie w Kazachstanie.

### Spór o 10 mld euro

Decyzja Intela oznacza również, że rząd Republiki Federalnej Niemiec ma teraz do dyspozycji 10 miliardów euro, które miały zostać przeznaczone na dotację do inwestycji amerykańskiego przedsiębiorstwa. W koalicji nie ma jed-

nak zgody, jak wykorzystać pieniądze. Minister finansów Christian Lindner z liberalnej partii FDP uważa, że należy je przeznaczyć na załatwienie sięgającej 12 mld euro dziury w budżecie Republiki Federalnej Niemiec. „Wszystkie środki niewykorzystane przez Intel muszą zostać zarezerwowane na redukcję otwartych kwestii w budżecie federalnym” – napisał Christian Lindner na platformie X. Jego zdaniem wszystko inne nie byłoby odpowiedzialną polityką. Z kolei wicekanclerz i minister gospodarki Republiki Federalnej Niemiec Robert Habeck z partii Zielonych jest innego zdania. Okazuje się, że wołałby, aby środki te pozostały do dyspozycji Funduszu Klimatu i Transformacji, z którego państwo wspiera projekty służące ochronie klimatu, a także osiedlanie się zakładów z branży wysokich technologii.

### Intel mocno oszczędza

Zdaniem wicekanclerza Niemiec Roberta Habecka celem nadal jest rozwój produkcji półprzewodników w Europie. – Strategia ta nie koncentruje się na pojedynczej firmie, ale na zapewnieniu bezpieczeństwa ekonomicznego i pewnego poziomu kompetencji Europy w tej krytycznej branży, abyśmy nie byli w 100% zależni od rynków Azji Południowo-Wschodniej – powiedział. Przypomnijmy – budowa zakładów Intela w Magdeburgu miała się rozpocząć jeszcze w tym roku. Plany pokrzyżowały jednak kłopoty finansowe amerykańskiego koncernu. W zeszłym kwartale Intel odnotował miliardowe straty, a analitycy przewidują, że dalej będzie na minusie. W sierpniu Pat Gelsinger zapowiedział redukcję ok. 15 tys. miejsc pracy, czyli ok. 15% zatrudnienia w tej firmie. Do przyszłego roku Intel chce jeszcze zaoszczędzić ponad 10 mld dolarów. Jednocześnie Pat Gelsinger potwierdził poważne przedsięwzięcia w amerykańskich stanach: Ohio, Arizona, Oregon i Nowy Meksyk. A zatem zamiast w Europie kierownictwo Intela zdecydowało się na inwestowanie we własnym kraju. K. S.

**Wirtschaft: Energiekosten in Deutschland**

## Eine Chance für billigeres Heizen



Erdgas und Heizöl sind in Deutschland heute deutlich billiger als noch vor einem Jahr. Foto: KEVIN COX / Unsplash

**Nach dem russischen Einmarsch in der Ukraine sind die Energiepreise in der Bundesrepublik Deutschland deutlich gestiegen, doch jetzt sind die Preise für Öl und Gas wieder gesunken. Nach den neuesten Zahlen könnte das Heizen mit Öl und Gas im kommenden Winter in Deutschland billiger sein als in der vergangenen Heizperiode.**

Erdgas und Heizöl seien jetzt deutlich günstiger als noch vor einem Jahr, berichteten die Zeitungen der Funke-Mediengruppe Anfang September dieses Jahres unter Berufung auf eine Analyse des Vergleichsportals Verivox. Verivox-Experte Thorsten Storck verwies auf den Preisanstieg vor zwei Jahren nach dem russischen Einmarsch in der Ukraine und dem Verzicht der Bundesrepublik auf russische Energieressourcen: „Die Gaspreise sind heute deutlich günstiger, rund 47 Prozent niedriger als zu Zeiten der Energiekrise.“ Derzeit kostet Gas 11,41 Cent pro Kilowattstunde

**Verivox: „Die Gaspreise sind heute deutlich günstiger, rund 47 Prozent niedriger als zu Zeiten der Energiekrise.“**

und leichtes Heizöl, das im Vergleich zum Vorjahr um 23 Prozent billiger ist, 92 Euro pro 100 Liter. Neben den Brennstoffpreisen hängt die Heizkostenrechnung aber auch davon ab, wie

kalt der kommende Winter wird. Hoffen wir, dass er nicht zu hart wird, denn Deutschland wurde in den letzten beiden Jahren von den steigenden Preisen für Energierohstoffe hart getroffen.

**Gospodarka: Koszty energii w Niemczech – Szansa na tańsze ogrzewanie**

**W wyniku rosyjskiej inwazji na Ukrainę w Republice Federalnej Niemiec znacznie wzrosły ceny energii, ale teraz ropa i gaz potaniały. Według najnowszych danych ogrzewanie olejem i gazem może być w Niemczech tańsze podczas nadchodzącej zimy niż w poprzednim okresie grzewczym.**

Gas ziemny i olej opałowy są obecnie o wiele tańsze niż rok temu – padały na początku września bieżącego roku gazety grupy medialnej Funke,

powołując się na analizę portalu porównawczego Verivox. Odnosząc się do gwałtownego wzrostu cen, jaki obserwowaliśmy dwa lata temu w następstwie rosyjskiej inwazji na Ukrainę i rezygnacji przez Republikę Federalną Niemiec z rosyjskich surowców energetycznych, ekspert Verivox Thorsten Storck powiedział: – Ceny gazu są obecnie dużo niższe, bo o ok. 47%, niż w czasie kryzysu energetycznego.

Aktualnie gaz kosztuje 11,41 centów za kilowatogodzinę, a lekki olej opałowy (jest tańszy o 23% w porównaniu z ubiegłym rokiem) – 92 euro za 100 litrów. Jednak oprócz ceny opału rachunek za ogrzewanie zależy również od tego, jak mroźna będzie nadchodząca zima. Oby nie była sroga, bo w dwóch ostatnich latach Niemcy dotkliwie odczuli skutki rosnących cen surowców energetycznych. K. S.





## Bundesliga: 5. Spieltag

## Schlager-Unentschieden in München

Das Ereignis der vergangenen Runde war das Aufeinandertreffen in München, wo der heimische FC Bayern auf den amtierenden deutschen Meister Bayer 04 Leverkusen traf. Die Bayern gingen als Tabellenführer und einziges Team der Bundesliga, das bis zu diesem Spiel noch keinen Punkt abgegeben hatte, in diese Begegnung und wollten auch im Duell mit der Werksmannschaft keinen Punkt verlieren.

So war es nicht verwunderlich, dass die Münchner mit viel Selbstvertrauen in die Begegnung starteten und Bayer 04 in die Defensive drängten, doch genau hier lag das Problem. Trotz des enormen Offensivpotenzials der Bayern fiel es ihnen schwer, reine 100-prozentige Torchancen zu kreieren. Ein großer Teil des Verdienstes gebührt den Gästen, deren Defensivverhalten sehr gut war. Und die Leverkusener haben sich dabei keineswegs auf ihren Strafraum beschränkt. Wenn sich die Gelegenheit bot, wurde gekontert, und nach einem solchen Vorstoß in der 31. Minute brachte Andrich Leverkusen mit 1:0 in Führung. Nach diesem Torverlust stürzten sich die Münchner in einen wilden Angriff, und in der 39. Minute gelang Pavlovic mit einem Schuss aus 25 Metern der Ausgleich zum 1:1. Zu diesem Zeitpunkt sah es so aus, als würden die Gastgeber nachziehen und den Sieg in dieser Begegnung erringen. Doch dazu kam es nicht, das Ergebnis blieb unverändert trotz einer großen Überlegenheit der Bayern, die sich in 70 Prozent Ballbesitz ausdrückte. Die Münchner verloren damit ihre ersten Punkte in der laufenden Saison, während Bayer 04 zwar seine Position als Tabellenzweiter einbüßte, aber immerhin seine Serie von Spielen ohne Niederlage gegen die Bayern in Punktspielen der 1. Bundesliga auf 4 ausbaute.

## Rehabilitation für den BVB

Im Gegensatz zu Bayern und Bayer 04 konnte Borussia Dortmund nach dem 1:5-Debakel in Stuttgart in der Vorwoche nun wieder eine komplette Punkteausbeute verbuchen. Der BVB machte am vergangenen Spieltag eine bessere Figur, hatte dabei allerdings mit dem VfL Bochum einen deutlich schwächeren Gegner, sodass dieser in Dortmund mit 2:4 unterlag. Leicht war es aber trotzdem nicht. Die Gäste aus Bochum, die in der Anfangsphase des Spiels auf Konter setzten, überraschten die Mannschaft von Nuri Sahin, und das gleich zwei Mal. In der 16. Minute brachte Bero die Gäste mit 1:0 in Führung, 5 Minuten später erhöhte die Wit auf 2:0 und schon lag der große Favorit mit 0:2 im Rückstand. Von da an spielten die Platzherren vorsichtiger in der Abwehr und entschlossener in der Offensive. So erzielte Guirassy kurz vor der Pause (44. Min.) den Anschlusstreffer für den BVB, was nach der Pause große Spannung versprach, und so war es auch. Das lag vor allem an der Borussia, die pausenlos angriff und das Tor der Gäste bombardierte. So bekamen die Platzherren in der 62. Minute nach einem Foul an Guirassy einen Elfmeter zugesprochen, den Can zum 2:2-Ausgleichstreffer verwandelte. Doch der BVB wollte unbedingt gewinnen und belagerte weiterhin das VfL-Tor. Eine Belagerung, die damit endete, dass der BVB zwei weitere Tore schoss. In der 75. Minute brachte Guirassy die Hausherren mit 3:2 in Führung und in der 81. Minute stellte Nmecha den Endstand auf 4:2 her. Bochum wartet damit weiter auf den ersten Sieg in dieser Saison. Die Borussia hingegen ist gegen den Lokalrivalen seit fünf Begegnungen ungeschlagen und musste sich zuletzt am 30. April 2022 geschlagen geben.

## Starke „Bullen“

Ein weiterer Favorit der laufenden Saison – RB Leipzig – hatte ebenfalls



Aleksandar Pavlovic erzielte den Ausgleichstreffer für die Bayern im Spiel von Bayern München gegen Bayer 04 Leverkusen. Foto: www.bild.de

### Der FC Bayern hat seine ersten Punkte in der laufenden Saison verloren ebenso wie Bayer 04 seine Position als Tabellenzweiter.

keine Probleme, einen Punktgewinn einzufahren. Die „Bullen“ schlugen den FC Augsburg im eigenen Stadion mühelos mit 4:0. Die Leipziger übernahmen von der ersten Sekunde des Duells an die Initiative, die sie innerhalb der ersten Viertelstunde in zwei Tore ummünzten. Die beiden Treffer in der 11. und 15. Minute erzielte Šeško. Von da an begannen die Sachsen sich zu schonen, was in der 27. Minute mit einem Anschlusstreffer der Gäste hätte enden können. Dies geschah nur deshalb nicht, weil der einheimische Torhüter Gulacsi einen von Gouweleew ausgeführten Elfmeter abwehrte. Die vergebene Chance rächte sich für den FCA in der 46. Minute, als die stolzen Sachsen nach einem Treffer von Openda nun schon 3:0 führten, und in der 57. Minute erhöhte Xavi auf 4:0 und stellte so den Endstand her. Leipzig verlängerte damit die Serie ohne Ligainiederlage gegen die Augsburger auf 14 (davon neun Siege), die zuletzt am 19. September 2017 mit 1:0 gewannen. Im Übrigen musste RBL in der laufenden Bundesligasaison ebenso wie Bayern München noch keine Niederlage hinnehmen, während der FCA 3 von 5 Spielen verloren hat.

Im Gegensatz zu RB Leipzig kassierte der 1. FC Union Berlin seine erste Niederlage in der aktuellen Spielzeit. Nach einem hart umkämpften und ausgeglichenen Spiel, in dem die „Eisernen“ auch selbst hätten punkten können, unterlagen sie der heimischen Borussia in Mönchengladbach mit 0:1. Den Siegtreffer für die „Fohlen“ erzielte Čvančara in der 6. Minute der Nachspielzeit (90+6!) mit einem Kopfball. Damit gelang den Rheinländern der erste Sieg gegen den 1. FC Union seit 8 Duellen.

## Ein Newcomer-Sieg

Seinen ersten Saisonsieg hat nun der FC St. Pauli eingefahren. Die Hamburger besiegten auswärts überraschend den deutlich höher eingeschätzten SC Freiburg mit 3:0. Die Platzherren waren zwar spielbestimmend und hatten 73 Prozent Ballbesitz, spielten aber sehr ineffektiv. Zudem ließ die Defensivarbeit der Badener zu wünschen übrig. Diese Tatsache nutzten die immer wieder konternden Gäste aus. Das erste Mal in der 12. Minute, als Saad die Mannschaft von der Elbe in Führung brachte. In der 41. Minute hätte es 1:1 stehen können, doch der sonst so sichere Grifo verschoss einen Elfmeter. Sein Schuss wurde von FC St. Pauli-Torhüter Vasilj abgewehrt. Diese Situation rächte sich vier Minuten später, als Afolayan die Führung der Hamburger auf 2:0 ausbaute. Nach dem Seitenwechsel machte

Freiburg weiter Druck, doch die Gäste verteidigten glänzend und konterten, wenn sie die Chance dazu hatten. Nach einem solchen Konter in der 73. Minute erzielte Saad das 3. Tor für den diesjährigen Bundesliga-Aufsteiger und stellte den Spielstand auf 3:0. Damit haben die Badener den FC St. Pauli seit 5 Spielen in der Bundesliga nicht mehr schlagen können. Das letzte Mal gelang ihnen dies am 19. April 1997.

Der andere Newcomer, Holstein Kiel, ist in der Saison 2024/2025 weiterhin sieglos. Am 5. Spieltag mussten die Kieler im heimischen Stadion eine 2:4-Niederlage gegen Eintracht Frankfurt einstecken. Es war der vierte Sieg der Frankfurter in 5 Spielen dieser Bundesliga-Saison und ermöglichte den Hessen den Sprung auf die Position des Tabellenzweiten.

### Bundesliga: 5. serie spotkań – Szlagierowy remis w München

Wydarzeniem minionej kolejki była konfrontacja w München, gdzie miejscowy Bayern podejmował aktualnych mistrzów Niemiec – Bayer 04 Leverkusen. Bawarczy podchodzili do tej konfrontacji jako lider tabeli i jedyny zespół w niemieckiej ekstraklasie, który do tego meczu nie stracił punktu i nie zamierzał go stracić w potyczce z „Aptekarzami“.

Nie zdziwił zatem fakt, że monachijczycy z dużą pewnością siebie rozpoczęli to spotkanie, błyskawicznie spychając Bayer 04 do defensywny, ale tu pojawił się problem. Pomimo ogromnego ofensywnego potencjału, jakim dysponuje Bayern, trudno było mu było stwarzać czyste 100-procentowe okazje do zdobycia gola. Spora w tym „zasługa“ gości, których gra defensywna była bardzo dobra, ale... Team z Leverkusen nie trzymał się kurczowo tylko swojego pola karnego. Kiedy nadarzała się okazja, kontratakował i po jednym z takich wypadów w 31. min Andrich wysunął Leverkusen na prowadzenie 1-0. Po stracie gola monachijczycy rzucili się do szaleńczego ataku i w 39. min uderzeniem z 25 metrów Pavlovic wyrównał na 1-1. W tym momencie wydawało się, że gospodarze pójda za ciosem i zdołają zadać w tym spotkaniu zwycięski cios. Tak się jednak nie stało, wynik nie uległ zmianie pomimo dużej przewagi Bayernu, o czym świadczy jego 70-procentowe posiadanie piłki. Monachijczycy stracili zatem pierwsze punkty w bieżącym sezonie, a Bayer 04 stracił pozycję wicelidera tabeli, ale do czterech spotkań przedłużył serię bez porażki z Bayernem w meczach o punkty 1. Bundesligi.

## Rehabilitacja BVB

W przeciwieństwie do Bayernu i Bayeru 04 komplet punktów do swojego konta dopisała Borussia Dortmund, która kolejkę wcześniej aż 1-5 uległa w Stuttgarcie. W minionej serii BVB wypadło lepiej, ale rywala miało z dużo niższej półki, bo było nim VfL Bochum, które uległo w Dortmundzie 2-4. Łatwo jednak nie było. Goście z Bochum, grając z kontrataku, w pierwszej fazie spotkania zaskoczyli team Nurięgo Sa-



Robert Andrich Tor brachte Bayer 04 Leverkusen im Duell mit Bayern München in Führung. Foto: www.bild.de

hina, i to dwukrotnie. W 16. min Bero wysunął przyjezdnych na prowadzenie 1-0, a 5 minut później de Wit podwyższył na 2-0 i wielki faworyt przegrywał już 0-2. Od tego momentu miejscowi zaczęli grać uważniej w defensywie i zdecydowanie w ofensywie. Dzięki temu tuż przed przerwą (44. min) Guirassy strzelił dla BVB kontaktowego gola, który zapowiadał duże emocje po przerwie i tak też było. Głównie jednak za sprawą Borussii, która non stop atakowała i bombardowała bramkę przyjezdnych. Dzięki temu w 62. min za faul na Guirassy miejscowi wywalczyli rzut karny, który na wyrównującą bramkę (na 2-2) zamienił Can. Jednak ambicją BVB było zwycięstwo, dlatego nadal obserwowaliśmy oblężenie bramki VfL. Oblężenie, które zakończyło się zdobyciem kolejnych dwóch goli przez BVB. W 75. min Guirassy wyprowadził miejscowych na prowadzenie 3-2, a w 81. min Nmecha ustalił wynik rywalizacji na 4-2. Bochum zatem nadal czeka na pierwszą wygraną w rozgrywkach. Borussia z kolei nie dała się ograć lokalnemu rywalowi od pięciu potyczek, ulegając ostatni raz 30 kwietnia 2022 r.

## Mocne „Byki“

Problemu z wywalceniem kompletu punktów nie miał też inny faworyt bieżącego sezonu – RB Leipzig. Popularne „Byki“ na własnym stadionie bez problemu rozbiły FC Augsburg 4-0. Miejscowi od pierwszych sekund pojedynku przejęli inicjatywę, którą w ciągu pierwszego kwadransa przekuli w zdobycie dwóch bramek. Obie – w 11. i 15. min – zdobył Šeško. Od tego momentu Saksończycy zaczęli się oszczędzać, co w 27. min mogło zakończyć się zdobyciem przez gości kontaktowego gola. Tak się nie stało tylko dlatego, że golkeeper miejscowych Gulacsi obronił rzut karny egzekwowany przez Gouweleewu. Zmarnowana okazja zemściła się na FCA w 46. min, kiedy po trafieniu Opendy duma Saksonii prowadziła już 3-0, a w 57. min Xavi podwyższył na 4-0 i, jak się okazało, ustalił wynik rywalizacji. Leipzig zatem do 14 meczów przedłużył serię bez ligowej porażki z augsburczykami (w tym dziewiście zwycięstw), którym ostatni raz dał się pokonać (1-0) 19 września 2017 r. Należy też dodać, że RBL w bieżącym sezonie niemieckiej ekstraklasy, podobnie jak monachijski Bayern, nie doznało jeszcze porażki, a FCA przegrało trzy z pięciu spotkań.

W przeciwieństwie do RB Leipzig pierwszy raz w obecnych rozgrywkach pokonani z murawy schodzili futboliści 1. FC Union Berlin. „Żelazni“ po twardej, wyrównanej boju, w którym równie dobrze sami mogli zainkasować komplet oczek, ulegli w Mönchengladbach miejscowej Borussii 0-1. Zwycięskiego gola dla „Żrebaków“ w 6. min doliczonego czasu gry (90+6!) strzałem głową zdobył Čvančara. Dzięki temu team z Nadrenii odniósł pierwsze zwycięstwo z 1. FC Union od ośmiu pojedynków.

## Wygrana beniaminka

Pierwsze zwycięstwo w bieżącym sezonie na swoim koncie zapisał be-

niaminek rozgrywek FC St. Pauli. Team z Hamburga nieoczekiwanie pokonał na wyjeździe dużo wyżej notowany SC Freiburg aż 3-0. Miejscowi mieli w tym meczu miazdzącą przewagę, będąc w posiadaniu piłki przez 73% gry, ale grali bardzo nieskutecznie. Do tego gra defensywna Baderczyków pozostawiała sporo do życzenia. Fakt ten wykorzystali grający z kontry goście. Pierwszy raz w 12. min, kiedy Saad wysunął team znad Łaby na prowadzenie. W 41. min mogło być 1-1, ale zazwyczaj pewnie egzekwujący „jedenastki“ Grifo nie wykorzystał rzutu karnego. Jego uderzenie obronił bowiem bramkarz FC St. Pauli – Vasilj. Sytuacja ta zemściła się na miejscowych 4 minuty później, kiedy Afolayan podwyższył prowadzenie hamburczyków na 2-0. Po zmianie stron trwał napór Freiburga, ale goście znakomicie się bronili, wybornie prezentowali w destrukcji, a kiedy nadarzała się okazja – kontrowali. Po jednym z takich wypadów w 73. min Saad zdobył 3. gola dla tegorocznego nowicjusza w 1. Bundeslidze i ustalił wynik zawodów na 3-0. Baderczycy zatem od pięciu spotkań o punkty niemieckiej ekstraklasy nie potrafili pokonać FC St. Pauli. Ostatni raz sztuki tej dokonali 19 kwietnia 1997 r.

Drugi z beniaminków – Holstein Kiel – nadal pozostaje bez wygranej w rozgrywkach 2024/2025. W 5. kolejce kilończycy na własnym stadionie ulegli Eintrachtowi Frankfurt 2-4. Była to czwarta wygrana frankfurtyczyków w piątym meczu sezonu 1. Bundesligi, która pozwoliła dumie Hesji wskoczyć na pozycję wicelidera tabeli.

Krzysztof Świerc

## Spieldaten

## Dokumentacja kolejki

- Dortmund – Bochum 4-2 (1-2)
- Leipzig – Augsburg 4-0 (2-0)
- Freiburg – St. Pauli 0-3 (0-2)
- Wolfsburg – Stuttgart 2-2 (1-1)
- Mainz 05 – Heidenheim 0-2 (0-1)
- M'gladbach – Berlin 1-0 (0-0)
- München – Leverkusen 1-1 (1-1)
- Kiel – Frankfurt 2-4 (1-1)
- Hoffenheim – Bremen 3-4 (3-3)

## Tabelle

## Tabela

1. München	.....5	.....13	.....17-4
2. Frankfurt	.....5	.....12	.....11-6
3. Leipzig	.....5	.....11	.....8-2
4. Leverkusen	.....5	.....10	.....14-10
5. Dortmund	.....5	.....10	.....11-9
6. Heidenheim	.....5	.....9	.....10-7
7. Freiburg	.....5	.....9	.....8-7
8. Stuttgart	.....5	.....8	.....14-10
9. Berlin	.....5	.....8	.....4-3
10. Bremen	.....5	.....8	.....8-11
11. M'gladbach	.....5	.....6	.....6-8
12. Mainz	.....5	.....5	.....8-10
13. Wolfsburg	.....5	.....4	.....10-11
14. St. Pauli	.....5	.....4	.....4-6
15. Augsburg	.....5	.....4	.....7-14
16. Hoffenheim	.....5	.....3	.....9-15
17. Bochum	.....5	.....1	.....5-11
18. Kiel	.....5	.....1	.....7-17





## Sport: Hilfe vom deutschen Weltmeister

# Podolski unterstützt Flutopfer

**Die Angst vor den Überschwemmungen legt sich langsam, aber die, die mit der Rückkehr zur Normalität verbunden ist, die bleibt. Viele Menschen, auch solche, die auf den Titelseiten der Zeitungen stehen, sind nicht gleichgültig gegenüber der Not der Betroffenen. Lukas Podolski hat sich der Hilfe für die Flutopfer angeschlossen. Der deutsche Weltmeister von 2014 und jetzige Spieler von Górnik Hindenburg hat wieder einmal bewiesen, dass er mit dem Wort Hilfe vertraut ist! Übrigens hat er es geschafft, andere für diese Hilfe zu vereinen und zu mobilisieren.**

Lukas Podolski muss man wohl niemandem vorstellen. Es genügt, sich nur etwas für Sport zu interessieren, um zu wissen, dass er Fußballweltmeister, eine Legende der deutschen Nationalmannschaft und ein Liebling der Fans vieler Vereine auf mehreren Kontinenten ist. Doch es lohnt sich, mehr über ihn zu schreiben, denn er ist nicht nur Fußballer, oder besser gesagt, man könnte sagen, dass das Training und das Laufen auf dem Platz heute immer weniger zum Leben des „Poldi“ gehören.

### LP10 immer zum Ziel

Schließlich ist er ein dynamischer Geschäftsmann, der eine Kette von Eisdiensten und Fast-Food-Kebab-Restaurants entwickelt hat (er ist dabei, das erste in Polen zu eröffnen). Vor allem aber ist er Familienvater. Ohne Skandale oder Kontroversen. Vor 13 Jahren heiratete er Monika Puchalska, die er kennenlernte, als er... 17 war. Das Paar hat drei Kinder, die es mit Sorgfalt umgibt und vor der Außenwelt schützt. Doch dies ist nicht die einzige Familie, die wichtig ist. Seine Großmutter, die in Gleiwitz lebte, spielte eine äußerst wichtige Rolle in seinem Leben. Ihr gegenüber versprach er, dass er eines Tages für Górnik spielen würde. Gegen alle Unkenrufe hat er sein Wort gehalten und ist 2021 nach Oberschlesien gezogen. Seitdem ist es seine neue Heimat. In Interviews betont er oft, dass er sich sowohl als Pole als auch Deutscher, aber vor allem als Schlesier fühlt. Seine Integration in die örtliche Gemeinschaft ist enorm, und so ist es nicht verwunderlich, dass die Flutkatastrophe seine Reaktion hervorgerufen hat. Die Unterstützung von Lukas Podolski war keine Überraschung, aber ihr Wert ist beeindruckend. Er spendete nämlich insgesamt 200 000 Złoty. „Wir sind alle traurig über die Tragödie, die den Menschen in Südpolen widerfahren ist. Zwischen Vereinen läuft es unterschiedlich, aber bei der Hilfe gibt es keine Unterschiede. Ich beobachte, wie sich die Fans über die Kluft hinweg organisieren und sich gegenseitig bei der Bewältigung der Folgen der Überschwemmungen helfen. Ich war immer auf der Seite der Fans und werde es auch in Zukunft sein. Deshalb habe ich beschlossen, 100.000 Złoty für die Sammlung ‚Fans für die Hochwasseropfer – Schlesien immer zusammen!‘ der Fanvereinigung Großes Schlesien zu spenden. Leider überschwemmte das Wasser nicht nur die Häuser von Bewohnern Niederschlesiens, sondern auch der Woiwodschaften Schlesien und Oppeln – darunter viele unserer Fans. Aus diesem Grund spende ich der Stiftung Górnik Hindenburg ebenfalls 100.000 Złoty, mit denen wir gemeinsam die notwendige Ausrüstung für den Moment kaufen werden, und die Jungs von ‚Torcida‘ werden sie an die Bedürftigen verteilen“, schrieb er in seinen Posts.

### Nicht das erste Mal

Diese Art der Unterstützung ist für den Stürmer von Górnik Hindenburg nichts Neues. Lukas Podolski ist der Gründer der Lukas Podolski Stiftung für Sport und Bildung. Ihr Ziel ist es, sozial benachteiligten Kindern neue Chancen zu eröffnen und ihre Integration zu fördern. Verständlich, dass die Stiftung die Förderung des Sports als Mittel zu dieser Integration propagiert. Doch damit nicht genug, denn Poldi ist auch Botschafter der christlichen Organisation Arka („Die Arche“). Im Rahmen dieser Zusammenarbeit eröffnete er vor zehn Jahren die Kindertagesstätte „Arka“ in

**Podolski: „Ich war schon immer auf der Seite der Fans. Deshalb habe ich beschlossen, 100.000 Złoty für die Sammlung ‚Fans für die Hochwasseropfer – Schlesien immer zusammen!‘ zu spenden.“**

Warschau, deren Aufbau und Betrieb von seiner Stiftung finanziert wurde. Diese langfristigen Aktivitäten sind sehr beeindruckend, aber Lukas Podolski kann (wie er jetzt bewiesen hat) auch hervorragend auf plötzliche Ereignisse reagieren. Das war vor anderthalb Jahren der Fall, als die Türkei von einem Erdbeben heimgesucht wurde.

Die Türkei ist das Land, in dem er (Galatasaray Istanbul und Antalyaspor) einen Teil seines Fußballabenteuers verbracht hat. „Ich habe fünf Jahre in der Türkei gespielt, ich habe dort viele Freunde. Wir wollen helfen. Wir kaufen Decken, Getränke oder andere Dinge, die sie brauchen. Zwei oder drei Lastwagen fahren dorthin“, beschrieb er damals seine Aktivitäten. Auch damals bewies er, dass Familie für ihn nicht nur Blutsbande bedeutet. Einer seiner Geschäftspartner ist ein Türke, der aus Gaziantep stammt. „Er hat dort Familie. Sie sitzen jetzt in Autos, weil sie nichts anderes haben. Ich war im Sommer dort, ich habe meine Ferien dort verbracht. Wenn ich diese Straßen und Gebäude jetzt sehe, wird es sehr traurig, mein Herz tut weh. Als bekannte Person möchte ich ein Zeichen setzen, denn diese Menschen brauchen wirklich Hilfe. Wir haben es hier schön, und da drüben kämpfen die Menschen um alles, es ist kalt. Wir warten nicht, wir handeln und wir tun“, sagte er in einem Interview kurz nach der Tragödie am Bosphorus.

### Sport verbindet

Die unglaubliche Geste von Lukas Podolski ist lobenswert, aber sie zeigt nur, wie Menschen durch eine Tragödie, aber auch durch den Sport, verbunden sind. Schließlich betonte der Górnik-Spieler bereits in seinem Posting, dass sich die Fanvereinigung „Torcida“ an der Verteilung der Hilfsgüter beteiligen würde. Auch der Verein selbst hat nicht gezögert, Unterstützung zu organisieren. „Wie jeder Verein haben auch wir unsere Grenzen, aber die sind heute nicht das Wichtigste. Das Wichtigste sind heute die Menschen, die ihr Zuhause verloren haben. Unter ihnen sind auch unsere Fans. Als Górnik Zabrze SA deklarieren wir eine Spende von 100.000 Złoty und 20% des Gewinns aus dem Spiel der ersten PP-Runde gegen Radomiak“, heißt es in einer offiziellen Erklärung. Natürlich sind dies nicht die einzigen Vertreter der Sportwelt, die die Flutopfer unterstützt haben. Unter ihnen ist zum Beispiel der Volleyballverein GKS Kattowitz hervorzuheben, der den gesamten Erlös aus dem Verkauf der Eintrittskarten für das Spiel gegen PSG Stal Neisse an die Flutopfer spendete, und dessen Sponsor, die Firma Superbet, spendete 100.000 Złoty an das Polnische Rote Kreuz. Unterstützung gab es auch von der Stiftung Human Gest von Kuba Blaszczykowski (ehemaliger Fußballspieler von Borussia Dortmund), und der Tennisspieler



Lukas Podolski spielt derzeit für Górnik Zabrze. Zuvor repräsentierte er Bayern München, Arsenal London, den 1. FC Köln, Inter Mailand, Galatasaray Istanbul und sogar den japanischen Verein Vissel Kobe.

Hubert Hurkacz versprach 100 Euro für jedes Aufschlag-Ass (er ist einer der besten Spieler in dieser Hinsicht). Leider waren auch Sportvereine von den Überschwemmungen betroffen. Angesichts menschlicher Tragödien ist es schwierig, über Sport zu sprechen, aber für viele Menschen sind dies wichtige Orte. Deshalb lohnt es sich, die von den Vereinen durchgeführten Sammlungen bekannt zu machen, denn auch hier gab es außergewöhnliche Wohltäter. Marcin Gortat unterstützte die Renovierung der Sporthalle von Pogoń Neustadt mit 25.000 Złoty. Die Sammlung für den Fußballverein GKS Bad Ziegenhals wurde von den mysteriösen Robert und Ania mit einem ähnlichen Betrag unterstützt. Für die Vereine zählen jeder Pfennig und jedes Paar Hände, und der Sport kann sehr wichtig sein, um zur Normalität zurückzukehren.

Lukas Podolski hat mehr als einmal bewiesen, dass Familie und Freunde Werte sind, die es zu schützen gilt. Und wenn es nötig ist, muss ihnen auch geholfen werden. Und genau diese Hilfe wünschen wir uns für alle, die in Not sind.

**Sport: Pomoc od niemieckiego mistrza świata – Podolski wspiera powodzian**

**Strach związany z powodzią powoli opada, ale pojawia się ten związany z powrotem do normalności. Na potrzeby poszkodowanych nie są obojętni inni ludzie, także ci z pierwszych stron gazet. Do pomocy dla powodzian dołączył Lukas Podolski. Niemiecki mistrz świata z 2014 r., a obecnie zawodnik Górnik Zabrze po raz kolejny pokazał, że nieobce jest mu słowo „pomoc”. Przy okazji potrafił jednoczyć i mobilizować do działania innych.**

Postaci Lukasa Podolskiego chyba nikomu przedstawiać nie trzeba. Wystarczy choć trochę interesować się sportem, by wiedzieć, że to piłkarski mistrz świata, legenda reprezentacji Niemiec, ulubieniec kibiców wielu klubów na kilku kontynentach. Warto jednak napisać o nim coś więcej, bo to nie tylko piłkarz, a nawet można powiedzieć,

że dzisiaj treningi i bieganie po boisku są raczej coraz mniejszym elementem życia popularnego „Poldiego”.

### LP10 zawsze do celu

W końcu to prężny biznesmen, który rozwinął sieć lodziarni i restauracji fast food z kebabem (już niedługo otwiera pierwszy w Polsce). Jednak przede wszystkim jest ojcem rodziny. Bez skandali i kontrowersji. 13 lat temu ożenił się z Moniką Puchalską, którą poznał, gdy miał... 17 lat. Para doczekała się trójki potomstwa, które otaczają opieką i chronią przed światem zewnętrznym. Jednak to nie jedyni członkowie rodziny, którzy są ważni. Niezwykle istotną rolę odgrywała w jego życiu babcia, która mieszkała w Gliwicach. To właśnie jej obiecał, że kiedyś zagra w Górniku. Tego słowa, wbrew podszeptom złośliwców, dotrzymał w 2021 r., kiedy przeniósł się na Górny Śląsk. Od tego czasu to właśnie jego nowy dom. W wywiadach często podkreśla, że czuje się zarówno Polakiem, jak i Niemcem, a przede wszystkim Ślązakiem. Jego integracja z lokalnym środowiskiem jest ogromna, więc nic dziwnego, że sytuacja powodziowa spowodowała jego reakcję. Wsparcie Lukasa Podolskiego nie było zaskoczeniem, ale jego wartość robi wrażenie. W sumie przekazał bowiem 200 tys. zł. „Wszyscy ze smutkiem obserwujemy, jaka tragedia spotkała ludzi na południu Polski. Między Klubami bywa różnie, ale niesienie pomocy nie ma barw. Obserwuję, jak Kibice organizują się ponad podziałami i pomagają sobie nawzajem w walce ze skutkami powodzi. Zawsze byłem i będę z Kibicami, dlatego postanowiłem przekazać 100 tys. zł na zbiórkę „Kibice dla powodzian – Śląsk zawsze razem!”. Stowarzyszenia Kibiców Wielki Śląsk. Niestety, woda zalała domy nie tylko mieszkańców Dolnego Śląska, ale też województw śląskiego i opolskiego – w tym wielu naszych Kibiców. Z tego względu drugie 100 tys. zł przekazuję Fundacji Górnik Zabrze, z którą razem zakupimy niezbędny na tę chwilę sprzęt, a chłopaki z «Torcidy» rozwiozą go do potrzebujących” – napisał w postach.

### Nie pierwszy raz

Tego rodzaju pomoc nie jest niczym nowym dla napastnika Górnik Zabrze. Lukas Podolski jest założycielem fundacji Lukas Podolski Stiftung für Sport und Bildung. Jej celem jest stwarzanie nowych możliwości przed dziećmi znajdującymi się w złej sytuacji społecznej i wspieranie ich integracji. Co zrozumiale, fundacja promuje propagowanie sportu jako drogi do osiągnięcia tej integracji. To oczywiście nie koniec, bo „Poldi” jest także ambasadorem chrześcijańskiej organizacji Arka („Die Arche”). 10 lat temu w ramach tej współpracy stworzył w Warszawie świetlicę dla dzieci „Arka”, której powstanie i funkcjonowanie zostało sfinansowane ze środków jego fundacji. Te długofalowe działania robią ogromne wrażenie, ale Lukas Podolski (co udowodnił teraz) potrafi świetnie reagować także na nagłe zdarzenia. Tak było półtora roku temu, kiedy Turcję nawiedziło trzęsienie ziemi. Turcja to kraj, w którym (Galatasaray Stambuł i Antalyaspor) spędził część swojej piłkarskiej przygody. – Grałem w Turcji pięć lat, mam tam dużo kolegów. Chcemy pomóc. Kupujemy koce, napoje czy rzeczy, których potrzebują. Pojadą tam dwie-trzy ciężarówki – opisywał wówczas swoje działania. Także wówczas udowodnił, że rodzina to dla niego nie tylko więzy krwi. Jednym z jego partnerów biznesowych jest Turek pochodzący z Gaziantep. – Ma tam rodzinę. Oni teraz siedzą w autach, bo nie mają nic innego. Byłem tam latem, spędziłem wakacje. Jak widzę teraz te ulice, budynki, to robi się bardzo smutno, serce boli. Jako osoba znana chcę dać sygnał, bo ci ludzie naprawdę potrzebują pomocy. My tu mamy fajnie, a tam ludzie walczą o wszystko, jest zimno. Nie czekamy, tylko działamy i robimy – mówił podczas jednego z wywiadów tuż po tragedii nad Bosforem.

### Sport jednoczy

Niesamowity gest Lukasa Podolskiego jest godny pochwały i pokazuje, jak ludzi jednoczy tragedia, ale także sport. W końcu nawet w swoim poście zawodnik Górnik podkreślał, że w rozdysonowaniu pomocy weźmie udział stowarzyszenie kibiców „Torcida”. Także sam klub nie zawahał się, organizując wsparcie. „Jak każdy Klub mamy swoje ograniczenia, ale one nie są dziś najważniejsze. Dziś najważniejsi są ci, którzy stracili swój dach nad głową. Są pośród nich także nasi Kibice. Jako Górnik Zabrze SA deklarujemy przekazanie 100 000 złotych oraz 20% zysku z meczu I rundy PP z Radomiakiem” – czytaliśmy w oficjalnym oświadczeniu. Oczywiście to nie jedyni przedstawiciele świata sportu, którzy wspierali powodzian. Warto podkreślić chociażby siatkarski GKS Katowice, który podarował powodzianom wszystkie pieniądze ze sprzedaży wejściówek ze spotkania z PSG Stalą Nysa, a jego sponsor, firma Superbet, przekazała 100 tys. złotych na Polski Czerwony Krzyż. Wsparcie okazała także Fundacja Ludzki Gest Kuby Blaszczykowskiego (były piłkarz Borussia Dortmund), a tenisista Hubert Hurkacz obiecał 100 euro za każdy as serwisowy (jest jednym z najlepszych zawodników pod tym względem). Niestety podczas powodzi ucierpiał także klub sportowy. W obliczu ludzkich tragedii trudno mówić o sporcie, ale dla wielu osób to ważne miejsca. Dlatego warto nagłaśniać zbiórki, które utworzyły kluby, bo tam także mieliśmy wyjątkowych dobroczyńców. Renowację hali Pogoni Prudnik wsparł kwotą 25 tys. zł Marcin Gortat. Zbiórkę na rzecz piłkarskiego GKS Głucholazy podobną kwotą wsparli tajemniczy Robert i Ania. Dla klubów liczy się każdy grosz i każda para rąk do pomocy, a sport może być bardzo ważny w powrocie do normalności.

Lukas Podolski udowodnił nie raz, że rodzina i przyjaciele to wartości, których trzeba bronić. A kiedy będzie to potrzebne, trzeba też pomagać. I właśnie takiej pomocy życzymy wszystkim potrzebującym.

F. Wallenbroom

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.





# Konkurs z Bundesliga

## XXVII edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – już 2 sierpnia startuje runda jesienna 2. Bundesligi, a dwa tygodnie później 1. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVII edycję, która potrwa do stycznia 2025 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN. Ufundowała ona trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

### Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy konkursu będą gromadzić do końca jego trwania. Co tydzień publikować będziemy na łamach

naszej gazety kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi. Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania. Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu pod koniec stycznia 2025 r. w redakcji „Wochen-

blatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

**Uwaga:** Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

**Informacje dla grających:**  
[www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

Wielu grającym udało się trafić wynik spotkania Bayernu München z Bayerem 04 Leverkusen (1-1), dzięki czemu dopisali do swoich kont minimum po 30 punktów. Nikt natomiast nie przewidział wygranej 4-2 Eintrachtu Frankfurt w Kiel z tamtejszym Holstein, ale to spotkanie premiowane było zaledwie jednym oczkiem, stąd strata nieduża. Z kolei z przewidzeniem wyników dwóch pozostałych meczów, VfL Wolfsburg – VfB Stuttgart (2-2) i 1. FSV Mainz 05 – 1. FC Heidenheim, było różnie. Najistotniejsze jest jednak to, że po tej rundzie samotnym liderem klasyfikacji łącznej został obrońca tytułu Rafał Kempa.

**Jedenasta seria pytań konkursowych (11/1695), termin nadsyłania: 11.10.2024 r.)**

1. Ile razy Borussia Mönchengladbach wygrała Ligę Mistrzów?
2. Trenerem jakiego zespołu jest Jürgen Klopp?
3. Czy Miroslav Klose kiedykolwiek bronił barw Odry Opole?
4. Austria Wiedeń czy Rapid Wiedeń był w przeszłości mistrzem Niemiec?

### Czołówka klasyfikacji po dziewięciu rundach

1. Rafał Kempa	Opole	242	11. Grzegorz Załoga	Opole	140
2. Janusz Kut	Bytom	240	12. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	136
3. Jan Kieloch	Katowice	187	13. Roland Czernia	Mysłowice	134
4. Andrzej Szumny	Opole	163	14. Jerzy Szygula	Rybnik	134
5. Antoni Szymanek	Gliwice	162	15. Tomasz Pietrón	Dąbrowa Górnicza	130
6. Tomasz Smolik	Częstochowa	161	16. Magdalena Szymczyszyn	Opole	128
7. Waldemar Jaskot	Tychy	153	17. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	128
8. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	153	18. Wojciech Dankowski	Będzin	126
9. Jerzy Maurer	Nakło	146	19. Łukasz Malczewski	Zabrze	122
10. Tomasz Pietrzak	Mikołów	145	20. Bożena Wandzik	Katowice	105

**W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW**

Niemiecka umowa o pracę  
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech  
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami  
Urlaubsgeld, Rentenversicherung  
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu  
**+48 532 774 996 lub +49 491 9285 412**

**Kupon konkursowy 11/1695, termin nadsyłania rozwiązań – 11.10.2024 r.**

1. .... 3. ....  
2. .... 4. ....

Imię, nazwisko: .....  
Miejscowość: ..... Kod pocztowy: .....  
Ulica i nr domu: ..... Nr telefonu: .....

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

## Das schlesisch-mährische Grenzgebiet

## Niederer Gesenke Teil III

# Auf der Suche nach dem Lavastrom

**Zum Abschluss unser diesjährigen Wanderserie laden wir ins Niederer Gesenke ein. Aus Freudenthal (Bruntál) brechen wir auf, um die wunderschöne Landschaft des schlesisch-mährischen Grenzgebiets zu erkunden.**

Der blaue Wanderweg führt uns herunter vom Venus Vulkan und zurück nach Messendorf (Mezina). Nun spazieren wir durch das ganze zwei Kilometer lange Dorf. Dabei geht es an der Dreifaltigkeitskirche aus dem Jahre 1777 vorbei. Sobald wir die Straße 452 erreichen, machen wir einen Abstecher nach rechts. Ein Spazierweg verläuft entlang der Straße. Es ist die unangenehmste Viertelstunde des Tages, denn der Verkehr hier ist schon bemerkbar. Letztendlich geht es noch einmal nach rechts und eine kurze Waldstraße hinauf. Auf diese Weise kommen wir am Lavastrom in Messendorf an. Dieser wurde hier in

einem alten Steinbruch freigelegt. Die säulen- und kugelförmigen Basaltfelsen zeigen ein vor Jahrtausenden eingefrorenes Bild.

Die Rückkehr zur blauen Wanderroute dauert noch einmal 15 Minuten. Es geht über den Schwarzbach und dahinter etwa 50 Meter hinauf in die Hügellandschaft des Freudenthaler Waldes. Die kleine Holzbrücke über den Bach hat jedoch schon bessere Zeiten gesehen, und muss nicht jedem geheuer sein. Es bleibt alternativ, kurz die Wanderschuhe auszuziehen und durchs kalte Wasser zu laufen.

### Über dem Tal des Schwarzbachs

Unsere Rückkehr nach Freudenthal dauert etwa eine Stunde. Die ganze Zeit begleitet uns dabei der Schwarzbach. Die erste Hälfte dieses Teilstücks führt etwa 50 bis 60 Meter über dem Tal. Der Wald wurde hier weitgehend abgeholzt, deshalb können wir wunderschöne Ausichten genießen. Die zweite Hälfte verläuft gemütlich im Schatten der Bäume.



Der eindrucksvolle Lavastrom bei Messendorf zeigt ein vor Jahrtausenden eingefrorenes Bild.

Foto: Łukasz Malkusz

Kurz vor der Stadt sehen wir rechts noch einen imposanten Steinbruch. Es ist der letzte, aber dafür der größte an diesem Tag. An seinem tiefsten Punkt befindet sich ein kleiner See, in dem Bergmolche leben. In den Wänden des Steinbruchs befinden sich mehrere Tunnel- und

Schachteingänge. Nach wenigen Metern sind sie aus Sicherheitsgründen zugemauert, was jedoch zeigt, dass wir es mit einem komplexen Minensystem zu tun haben. Kurz darauf geht es unter einer massiven Eisenbahnbrücke hindurch und wir betreten die Stadt.

Wer mit dem Zug gekommen ist, kann von hier geradeaus zum Bahnhof gehen, der in etwa 40 Minuten zu erreichen ist. Unser Parkplatz ist etwa 35 Minuten entfernt. Erst geht es bis zur Kreuzung mit dem grünen Wanderweg, dann folgen wir dessen Zeichen.

### Voller interessanter Orte

Am Auto kommen wir nach einer 17 Kilometer langen Wanderung an. Insgesamt sind wir auf dieser Strecke 353 Meter geklettert, neben dem Abstieg vom Köhlerberg gab es aber wenig steile Teilstücke, das Aufsteigen war sehr gut verteilt. Die reine Wanderzeit beträgt mindestens 5 Stunden. Die Strecke ist jedoch voller interessanter Orte und schöner Aussichtspunkte. Man sollte also einen ganzen Tag für diesen Ausflug planen. Umso mehr, als Freudenthal zusätzliche Sehenswürdigkeiten und gute tschechische Küche bietet. Mit diesem ansehnlichen Wandertag endet unsere Wanderserie für dieses Jahr.

Łukasz Malkusz

## WOCHENBLATT.pl

### Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

**Redaktionsanschrift/adres redakcji:** ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

**Chefredakteurin/redaktor naczelna:** Anita Baraniecka-Kozakiewicz

**Redaktion/redakcja:** Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności, Aus den Regionen/Z regionów; Krzysztof Świerc (leitender Redakteur/redaktor prowadzący): Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka

**Übersetzung/ tłumaczenia:** Andrzej Szypulski

**Korrektur/korekta:** Jeremias, Renata Żemojcin

**Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing:** reklama@wochenblatt.pl

**Onlineredaktion/redakcja strony www:**

Manuela Leibig

**Homepage/strona internetowa:** [www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

**Herausgeber/wydawca:** Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

**Nr indeksu** 368202

**Satz/skład komputerowy:** LARES – Mateusz Joschko

**Druck/druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

**Auflage/nakład:** 3.600

**Kontakt:** Redaktionsbüro/biuro redakcji: Tel./Fax +48 77 45 46 556

**Abonnement/prenumerata:** Redaktion/redakcja

**Konto bankowe:** ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

**Bankverbindung:** ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.